

1974

Osiągnąć w pracy,
pomysłności w życiu osobistym
życzy nam Czynelnikom
w Nowym Roku
Redakcja

Rozmowy członków kierownictwa partii z ludźmi pracy

WARSZAWA (PAP)
U progu Nowego Roku — I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK, prezes Rady Ministrów PIOTR JAROSZEWICZ i członkowie Sekretariatu KC — EDWARD BABIUCH, FRANCISZEK SZLACHCIC, JAN SZYDLAK, KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, STANISŁAW KANIA, JERZY FIJKASZEWICZ, ZDZISŁAW ZANDAROWSKI — przeprowadzili rozmowy telefoniczne z sekretarzami organizacji partyjnych i kierownikami kilkunastu czołowych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych całego kraju, które osiągnęły szczególnie dobre wyniki w realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych. Złożyły się one na kolejny sukces, jakim jest blisko 12-proc. wzrost produkcji uzyskany w ciągu 11 miesięcy hr. i ok. 9,5 proc. przyrostu dochodu narodowego — to przyzwieszenie tempa realizacji wielu zamierzeń inwestycyjnych i społecznych wśród których warto wymienić ponad 13-proc. przyrost przyrostu dochodów pieniężnych ludności oraz nie notowany w naszej historii, liczący blisko 21-proc. wzrost budownictwa.

Rozmowy z twórcami osiągnięć społeczno-gospodarczych naszego kraju, ludźmi których zaangażowanie, dobra, rzetelna praca, wiedza, kwalifikacje i inicjatywa stanowią fundament i źródło socjalistycznych przeobrażeń Polski, jej stałego awansu w nowoczesność — pisze dziennikarz PAP

(dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

185
A B
Nakład: 129.823
Cena 1 zł
Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

WYDANIE NOWOROCZNE

Rok XXII 31 XII 1973 r., 1 I 1974 r. Nr 365, (8752/53)

Nominacje dla prezydentów miast
i naczelników powiatów

UPOWAŻNIENIE do sprawnego działania

(Inf. wł.)

W koszalińskim Urzędzie Województwa odbyło się wczoraj uroczyste wręczenie nominacji prezydentom miast w Koszalinie i Słupsku, naczelnikom powiatów oraz dyrektorom wydziałów i ich zastępcom w Urzędzie Wojewódzkim. Na uroczystości przybyli — wojewoda koszaliński Stanisław Mach, członkowie egzekutywy KW PZPR z zastępcą przewodniczącego WRN, Janem Urbanowiczem oraz prezes WK ZSL, zastępcą przewodniczącego WRN Stanisław Włodarczyk.

Prezydenci miast oraz naczelnicy powiatów zostali jednomyślnie zaaprobowani, jako kandydaci na te stanowiska, przez miejskie i powiatowe rady narodowe.

„Oczekujemy od socjalistycznej

administracji — powiedział wręczając nominacje wojewoda koszaliński, Stanisław Mach — dobrej organizacji pracy, doboru odpowiednio przygotowanej kadry oraz — na co pragnę zwrócić szczególną uwagę — umiejętności posługiwania się społecznie akceptowanymi metodami pracy. Wszystko to musi służyć i być podporządkowane sprawom ludzi pracy, mieszkańców naszego województwa”.

Następuje moment wręczenia nominacji prezydentom miast, naczelnikom powiatów, dyrektorom wydziałów Urzędu Wojewódzkiego i ich zastępcom. Jako pierwszy otrzymuje nominację na prezydenta miasta Koszalina, Bernard Kokowski.

Na zakończenie zabrał głos II sekretarz KW PZPR, zastępc



Fot. CAF—Kraszewski

DZIŚ KALENDARZ

ca przewodniczącego WRN, Jan Urbanowicz. W imieniu egzekutywy KW PZPR oraz Prezydium WRN i I sekretarza PZPR, Władysława Kozdę przekazał on zebranym podziękowanie za dotychczasową pracę oraz życzył pomyślnych wyników w służbie społeczeństwu Ziemi Koszalińskiej. (LL)

Dziś przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka

WARSZAWA (PAP)

31 grudnia 1973 roku o godzinie 20 przed kamerami Telewizji i mikrofonami Polskiego Radia I sekretarz KC PZPR, EDWARD GIEREK wygłosi przemówienie noworoczne.

Przemówienie nadane będzie w programie I i II Telewizji — w kolorze oraz w programach I, II i III Polskiego Radia.

Szczęśliwego...

100% UZ WKRÓTCE uważnie będziemy obserwowali m sekundniki zegarów i liczyli sygnały czasu, aż nam obwieszcza początek Nowego Roku. Za pomocą myślności swoją i najbliższych, za „aby nam się...” dla wszystkich i wszystkiego co nam sprzyja — wypowiemy głośne toasty na sylwestrowych zabawach i nie mniej nadziei pełne, choć cichsze, w nocnych zmianach pracy ciągłej. Zeby ten Nowy Rok 1974 był lepszy od Starego 1973.

A przecież ten Stary wcale nie był zły. By to stwierdzić, niekoniecznie trzeba sięgać do sprawozdawczości ani zestawiać statystycznych wskaźników. Wystarczy bezstronnie spojrzeć na codzienną rzeczywistość. Nie tylko te materialne, choć wiadomo, że byt jest źródłem świadomości. Jakkolwiek poprawa naszego bytu zaczyna coraz powościej być widoczna i odczuwalna, jednak nie to jest najważniejsze w spadku po Starym Roku i na dwa tygodnie przed nową. Są zmiany, które wolniej się zagnieżdżają w świadomości niż lepsze zarobki i większa podaż w sklepach. Choćby te dwie:

Jedna. Pracujemy, tworzymy nowe dobra już nie tylko po to, aby ktoś mógł nam obwieścić, jakie, to dobre miejsce Polska zajmuje w światowej statystyce. I nie tylko budujemy fundamenty pod wspaniałe bytowanie odległych przyszłych pokoleń. Tworzymy i dla siebie już dziś widzimy pierwsze tego owoce.

(dokończenie na str. 3)

Władysław Łagodziński
za upowszechnianie kultury

Najaktywniejszym z aktywnych

(Inf. wł.)

Janina Łagodzińska — sekretarz biura ZO Towarzystwa Kultury Teatralnej w Koszalinie, Łucja Stachyra — kierowniczka świetlicy PGR w Skicu pow. Złotów, Bogdan Barański — kierownik Powiatowego Domu Kultury w Człuchowie, Jerzy Bytnerowicz — wiceprezes Słupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, Zbigniew Ciechanowski — zastępca dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, Andrzej Cwojdziński — kierownik artystyczny Państwowej Filharmonii w Koszalinie, Eugeniusz Michalski — twórca ludowy z Zimowisk pow. Słupsk, Hieronim Rybicki — dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Koszalinie, Melchior Zapolnik — artysta-plastyk, rzeźbiarz, Bogdan Zoltak — dziennikarz TVP — oto laureaci tegorocznych nagród Prezydium WRN za upowszechnianie kultury.

Na uroczystości wręczenia dyplomów i nagród, która odbyła się wczoraj w gabinecie wojewody koszalińskiego — Stanisława Macha — przybyli członkowie egzekutywy KW PZPR z II sekretarzem KW i wiceprzewodniczącym WRN — Janem Urbanowiczem,

przedstawiciele bratnich stronnictw politycznych: prezes WK ZSL, wiceprzewodniczący WRN Stanisław Włodarczyk, przewodniczący WK SD wiceprzewodniczący WRN — Alojzy Czarnecki.

(dokończenie na str. 3)

Władysław Łagodziński
za upowszechnianie kultury

EKWADOR RÓWNIEŻ

PARYŻ

Rząd Ekwadoru postanowił również odnieść cenę ropy naftowej do 13,7 dol. za baryłkę. Jest to już ósma podwyżka tego rodzaju od sierpnia 1972 r., kiedy rpris eksportowa ropy naftowej wynosiła 2,5 dol. za baryłkę.

NARADA PAŃSTW
SKANDYNAWSKICH

* SZTOKHOLM

Odbyła się tutaj narada przedstawicieli rządów Danii, Norwegii, Szwecji, Finlandii i Islandii na temat kryzysu energetycznego. Uczestnicy narady poinformowali się o sytuacji gospodarczej w ośrodkach Rólnych krajach i dotychczasowych krokach w związku z kryzysem energetycznym. Konkretne posunięcia na naradzie nie podjęto.



Fot. J. Patan

Kalejdoskop w y d a r z e ń

t 2 KRAKOWA odleciał na Bliski Wschód specjalny samolot z upominkami dla żołnierzy Specjalnej jednostki WP.

• DECYZJĄ Rady Ministrów WRL dotychczasowy wiceminister spraw wewnętrznych Pal Racs został mianowany wiceministrem spraw zagranicznych. Generał major milicji Jozsef Galambos, w związku z przejściem na emeryturę, został zwolniony ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych. Jednocześnie Rada Ministrów WRL mianowała generała majora Lajosa Karasza i generała majora milicji Gyoergy Olacha na stanowisko wiceministrów spraw wewnętrznych.

• ZAKOŃCZONO prace przy budowie gazociągu prowadzącego z terytorium Związku Radzieckiego do Finlandii. Oficjalne przekazanie do eksploatacji nastąpi 9 stycznia 1974 r.

• TRYBUNAŁ wojskowy chilijskiego miasta Pissagua skazał 12 kobiet — działaczek lewicy — na kary kilkuletniego pozbawienia wolności. Od kilku miesięcy w więzieniu przebywa setki kobiet chilijskich.

• SAD W MADRYCIE wydał wyroki w procesie hiszpańskich działaczy związkowych, należących do zdelegalizowanych „komisji robotniczych”. Główny oskarżony, Marcelino Camacho, skazany został na 20 lat więzienia.

• AGENCJA TASS poinformowała o zakończeniu prac nad rednarkacją granicy państwowej między ZSRR i Turcją.

• JEDEN Z NAJWIEKSZYCH koncernów naftowych na Zachodzie „Shell” zdecydował przekazać większość swych operacji naftowych na terenie Włoch włoskiemu państwowemu towarzystwu naftowemu „ENI” z powodu kryzysu energetycznego.

Drugi spacer kosmiczny Carra i Gibsona

NOWY JORK (PAP)

Po raz drugi w ciągu ostatnich 5 dni astronauta amerykański Gerard Carr i Edward Gibson opuścili stację kosmiczną „Skylab” i wyruszyli w drugi spacer kosmiczny. Trwał on 3 i pół godziny, a więc był krótszy niż poprzedni — rekordowy (7 godz.). Astronauci w czasie spaceru obserwowali prze-

Rozwijał? sie kontakty kulturalne USA - ZSRR

NOWY JORK (PAP)

„Miniony rok 1973 był znamienity dla rozwoju radziecko-amerykańskich kontaktów kulturalnych. Dokonując obecnie przeglądu tego, co naszym krajom udało się osiągnąć w mijającym roku, można z przekonaniem stwierdzić, że dla stosunków ZSRR — USA stworzone zostały mocne podstawy. To nie może nie cieszyć nas, przedstawicieli kultury i sztuki USA — oświadczył w wywiadzie dla TASS wybitny amerykański impresario S. Hurok.

Mówiąc o rozwoju stosunków radziecko-amerykańskich stwierdził on, że nie sposób nie wspomnieć o pozytywnym wpływie, jaki dla osłabienia napięcia między oboma krajami miała wizyta w USA sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. Za zasługujący na uwagę wkład Związku Radzieckiego w sprawę rozwoju kontaktów kulturalnych uznał Hurok gościnne występy w USA zespołu baletowego radzieckiego Teatru Wielkiego w lecie br. Było to prawdziwe wydarzenie w życiu kulturalnym USA — ocenił amerykański impresario. Zwrócił on uwagę, iż w roku 1973 zawarto porozumienie z ministerstwem kultury ZSRR o dalszych występach radzieckich artystów w USA.

Walki w rejonie Zatoki Arabskiej

BEJRUT (PAP)

Narodowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Omanu i Zatoki Arabskiej opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że w ostatnich dniach wojska sultana Omanu, Kabusa przy pomocy obcych najemników podjęły szereg ofensyw na pozycje patriotów w wyzwolonych rejonach prowincji Dhofar. W oświadczeniu podkreśla się, że ofensywy podjęto wkrótce po prowokacyjnych manewrach wojsk agresywnego bloku CENTO w rejonie zatoki Perskiej i przybyciu do tego rejonu okrętów wojennych VII floty amerykańskiej.

Mimo udziału po stronie sultana Kabusa wielkiej liczby zagranicznych najemników — głosi oświadczenie — patriotci pomyślnie odpierają ataki w letnich dniach. JSW — ont — ka samoloty w f — nika i zaatakowali bazę lotniczą w mieście Salalah.

Lawina pogrzebała grupę turystów

SZTOKHOLM (PAP)

Tragiczny wypadek wydarzył się w szwedzkim ośrodku sportów zimowych Aare (znanym z narciarskich mistrzostw świata w 1958 roku), z jednego ze szczytów obsuwała się lawina, grzebiąc wielu turystów. Odkopano zwłoki dwóch ofiar.

Akcja ratunkowa trwa nadal. Przypuszcza się, że w śniegu znajdują się jeszcze co najmniej 8 osób.

Była to Jedna z największych lawin w tej miejscowości, a trzęsienie w ostatnich 10 latach. Szerokość ściany śniegu sięga 200 metrów.

Rozmowy członków kierownictwa partii z !ied±ml pracy

(dokończenie ze str. 1)

— przekształciły się już w tradycję, stając się jednym z ważnych elementów w procesie zacieśniania więzów łączących partię z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy.

Choć wśród tematów na czoło wybijały się — jak zwykle — kwestie związane z produkcją, kwestie związane z

1974 - najcięższy rok dla Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP)

Rok 1974 będzie dla Wielkiej Brytanii najcięższym rokiem od czasu drugiej wojny światowej. Taką prognozę zamieszcza w specjalnym noworocznym liście do członków brytyjskiej Partii Pracy jej przywódca Harold Wilson. Polityka rządu konserwatystów — dodaje H. Wilson — doprowadziła do kryzysu ekonomicznego, niebawem inflacji w kraju i gwałtownego obniżenia poziomu życia ludzi pracy.

KGLEJKE OFIARY &MSE&TELRE w Uisterze

BELFAST (PAP)

W sobotę wieczorem, w samochodzie jadącym w kierunku protestanckiej dzielnicy Belfastu, zabity został jeden policjant, a drugi odniósł rany.

W nocy z piątku na sobotę, w czasie zamieszek w protestanckiej dzielnicy Shankill Road zginęła jedna osoba. Od początku tego roku w zamieszkach w Uisterze poniosło śmierć łącznie 249 osób.

Dobre zdjęcia komisy Kohouika uzyskali astrofizycy kazachscy

MOSKWA (PAP)

Z Ałma Aty donoszą, że astrofizycy kazachscy dokonali przeszło 20 zdjęć warkocza komety Kohoutka. Posłużyli się oni teleskopem zainstalowanym na Tian-Szaniu na wysokości 1450 m nad poziomem

morza na północnym stoku góry. Uzyskano także serię zdjęć jądra komety w czasie jej lotu w kierunku Słońca. Materiały te pozwolą na przesłanie zmian zachodzących w komecie na odcinku wielu milionów kilometrów jej drogi.

PROBLEM BUSKIEGO WSCHODU

Ssidad uefafe się do Syrii i Arabii Saudyjskiej!

* Dziś wybory w Izraelu * Buńczuczne pogroźki Goldy Neir

KAIR (PAP)

Naczelny dowódca Dorażnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie Ensio Sulassu, który przewodniczy komisji do spraw wojskowych bliskośrodkowej konferencji pokojowej, w przerwach między jej obradami, przybył z krótkimi wizytami do Jerozolimy i

Kairu. W sobotę przeprowadził on rozmowy z przywódcami izraelskimi, a w niedzielę przybył do Kairu na rozmowy z przywódcami egipskimi.

„e”, kraju powrócili także na konsultacje egipscy i izraelscy członkowie tej komisji, która 24 stycznia na trzeciej z kolei posiedzenie 2 stycznia w Genewie.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat uda się na początku tego tygodnia do Arabii Saudyjskiej i Syrii. Informuje o tym w niedzielny numer dziennika „Al Syassa”, powołując się na arabskie źródła dyplomatyczne. W Rijadzie A. Sadat spotka się z królem Fajsałem, a w Damaszku z prezydentem Syrii generałem Hafezem Asadem.

ZAKOŃCZENIE KAMPANII WYBORCZEJ W IZRAELU

LONDYN (PAP)

Niedziela była ostatnim dniem kampanii przedwyborczej w Izraelu. W poniedziałek odbędą się tam wybory parlamentarne. Sondaże opinii publicznej wskazują na Partię Pracy jako faworyta tych wyborów (rządzi tam ona od 25 lat), ale nie wyklucza się

konkretnymi przedsięwzięciami załóg zmierzającymi do utrzymania wysokiego tempa pracy w poszczególnych dziedzinach gospodarki — kopalniach, stoczniach, zakładach energetycznych, metalowych i precyzyjnych — nie zabrakło zwykłych, codziennych spraw ludzkich. Przywódcy partii i

Państwa interesowali się żywo realizacją przez poszczególne zakłady programów poprawy warunków bytowych załogi, sprawami bhp, rozwojem życia kulturalnego i sportowego. Wiele z tych spraw mieli oni możliwość poznać osobiście w czasie licznych spotkań bezpośrednich w zakładach pracy, w toku serdecznych rozmów na miejscu.

Interesując się przedsięwzięciami organizacyjno-technicznymi zmierzającymi do dalszej poprawy efektywności gospodarowania oraz szerokim kompleksem zagadnień socjalno-bytowych załóg szczególnie wiele uwagi poświęcono spra-

wom pracy organizacji partyjnych. One to bowiem przewodziły załogom w walce o coraz to lepsze rezultaty pracy i usuwaniu istniejących jeszcze niedomagań i słabości hamujących tempo realizacji społeczno-ekonomicznego rozwoju w wszystkich regionach i całym kraju.

Członkowie kierownictwa partii przekazali organizacjom partyjnym i całemu załogom najlepsze pozdrowienia z okazji zbliżającego się Nowego Roku, życząc im dalszych sukcesów i satysfakcji w pracy, czynny oraz pomyślności w życiu.

Przedstawiciele załóg złożyli ze swej strony Komitetowi Centralnemu PZPR serdeczne życzenia, zapewniając jednocześnie, że również w 1974 r. nie będą szczędzić sił w realizacji Uchwały VI Zjazdu i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Z posiedzenia Sekretariatu WK FIN

„Gmina - Mistrz Gospodarności”

W grudniu br. Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu w porozumieniu z zainteresowanymi resortami, instytucjami i organizacjami społecznymi ogłosił doroczny, krajowy konkurs dla gmin pod hasłem: „Gmina — Mistrz Gospodarności”.

Celem konkursu jest pobudzanie aktywności społecznej mieszkańców gmin, służącej systematycznemu zwiększeniu produkcji rolnej, rozwojowi kultury i postępowi, poprawie warunków bytu wsi oraz integracji mieszkańców wokół przyspieszonej realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Dla gmin, które osiągną w konkursie najlepsze wyniki przyznane będą nagrody pieniężne, przy czym pierwsza nagroda, prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, w wysokości 5 mln zł. O przyznaniu nagród, uzyskanych z nagród decydować będą gminne rady narodowe w porozumieniu z gminnymi komitetami Frontu Jedności Narodu zgodnie z miejscowymi potrzebami.

Wczoraj w Koszalinie odbyło się posiedzenie Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcone omówieniu spraw, związanych z popularyzacją i organizacją konkursu na terenie naszego województwa. Powołano ponad 30-osobowy wojewódzki zespół do spraw oceny konkursu, którego przewodniczącym został sekretarz KW PZPR, Jerzy Chudzikiewicz. Powiatowe zespoły do spraw konkursu zostaną powołane w najbliższym czasie. W styczniu 1974 roku odbędzie się w Koszalinie specjalna narada aktywności, na której szczegółowo zostaną przedyskutowane zadania konkursu i jego regulamin. Decyzje o przystąpieniu poszczególnych gmin do konkursu podejmą — na wspólnych posiedzeniach — gminne rady narodowe i gminne komitety FJN. (1.)

Co się stało z oikratni zatrucia w pociągu Szczecin — Poznań?

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, 22 bm. w przedziale kolejowym na trasie Szczecin — Poznań przewożono łatwo ulatniającą się truciznę, tzw. etylenoiminę czystą. Przewożona ona była w nieszczelnym pojemniku, w przedziale, w którym jechało osiem osób. Pasażerka wioząca ów niebezpieczny bagaż — przeznaczony dla Zakładu Genetyki Roślin PAN — uległa zatruciu i przebywa obecnie w jednym z poznańskich szpitali, istniejąca podstawa do przypuszczenia, że zatruciu tym specyficznym ulegli wszyscy pasażerowie przedziału.

Tymczasem, mimo apeli ogłaszanych przez radio i telewizję — jak dotychczas zgłosił się tylko jeden z współpasażerów. Jest nim — jak PAP poinformowała KW MO w Poznaniu — student Politechniki Warszawskiej Michał Kaliszek. Początkowo rozpoznano u niego objawy ciężkiego przebiegu. Etylenoimina działa bowiem głównie na drogi oddechowe i błony śluzowe. Został on w ciężkim stanie przewieziony do szpitala wojskowego w Warszawie gdzie przez kilkanaście godzin poddawano go zabiegom reanimacyjnym. Dzięki natychmiastowej pomocy M. Kaliszka wraca do zdrowia.

Jak oświadczył on lekarzom — przeżyła drogę ze Szczecina do Poznania podróżni narzekali na to, że w przedziale było duszno, otwierali okna. Już wtedy poczuł się on źle, miał torsje. O tym,

Vor!oc'gg Saez — Kair — Aleksem?ria

KAIR (PAP)

Przedstawiciele Egiptu, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Abu Zabi i Kataru podpisali w Kairze porozumienie o powołaniu do życia towarzystwa, które zajmie się budową i eksploatacją rurociągu naftowego Su-ez — Kair — Aleksandria.

Kapitał zakładowy towarzystwa będzie wynosił 400 mln dolarów.

XV rocznica t Rewolucji • Kubańskie}

Depesze gretilacyiie z Polski

Pierwszy *ekretarx Komitetu Centralnego Komunistycznej partii Kuby, premier Rządu Rewolucyjnego Republiki Kuby, Towarzysz FIDEL CASTRO RUZ

Prezydent Republiki Kuby, Towarzysz OSVALDO DORIL-COS TORRADO

HA W A N A

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji święta narodowego — 15. rocznicy zwycięstwa Rewolucji Kubańskiej — przez syłamy bratniemu narodowi kubańskiemu, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Kuby, Rządowi Rewolucyjnemu Kuby i Wam osobom Drodzy Towarzysze, najserdeczniejsze gratulacje i najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w naszym własnym.

W ciągu 15 minionych lat na ród kubański pod kierownictwem Komunistycznej Partii Kuby z I sekretarzem jej Komitetu Centralnego, bohaterem Moncady i przywódcą Rewolucji Kubańskiej, Towarzyszem Fidelem Castro, odnośnię decydujące sukcesy zarówno w budowie socjalizmu w swoim kraju, jak w umacnianiu międzynarodowej pozycji socjalistycznej Kuby.

Braterska przyjaźń i współpraca oraz głęboka międzynarodowa solidarność określają dziś istotę stosunków łączących obydwie nasze socjalistyczne państwa i narody.

W tym uroczystym dniu, w 15. rocznicę Waszego zwycięstwa, wyrażamy głęboki podziw i szczerą radość z osiągnięć bratniej Kuby, która będąc członkiem potężnej wspólnoty krajów socjalistycznych wnosi ważny wkład w wielką sprawę pokoju, postępu i sprawiedliwości społecznej na całym świecie.

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze, a w Waszych osobach całemu narodowi kubańskiemu, dalszych sukcesów w rozwoju i rozkwicie socjalistycznej Kuby.

EDWARD GIEREK pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

HENRYK JABŁOŃSKI przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

PIOTR JAROSZEWICZ prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Chiny i ispenia zwiększała liczbę korespondentów

TOKIO (PAP)

Agencja Reutersa podaje, powołując się na źródła tokijskiego MSZ, że Chiny i Japonia zgodziły się wzajemnie zwiększyć liczbę swych korespondentów prasowych, w obu stolicach do 11. W chwili obecnej trzech korespondentów chińskich akredytowanych jest w Tokio, a pięciu japońskich — w Pekinie.

Nota w sprawie wymiany korespondentów ma zostać uzgodniona w czasie wizyty japońskiego ministra spraw zagranicznych Ohiry w Pekinie 2 stycznia.



1-11-12-13-20-28 DODATKOWA 9



Nominacje dla prezydentów miast i naczelników powiatów: wojewoda Stanisław Mach wręcza akt nominacyjny prezydentowi Słupska — Włodzimierzowi Tyrasowi. Fot. Józef Piątkowski

W SKRÓCIE

WALKI W KAMBODŻY

* PHNOM PENH
W ciągu ubiegłej doby wojska rządowe podejmowały w dalszym ciągu bezskuteczne próby wyparcia sił patriotycznych z zajmowanych pozycji. Zaciekle walki toczyły się na północ od Phnom Penh, wokół miasta Takeo, iak również w rejonie drogi nr 4, łączącej Phnom Penh z morzem, która 11 listopada odcięta została przez siły patriotyczne.

TURCJA NADAL BEZ RZĄDU

* LONDYN
Kryzys rządowy w Turcji trwa już 11 tygodni, w sobotę

tydzień na WOmi

4 STYCZNIA 1974 R. (PIĄTEK)

CZŁUCHÓW, godz. 16 — wykład na temat: „Współzawodnictwo socjalizmu z kapitalizmem”.
KOSZALIN na Studium Polityki Gospodarczej PRL, godz. 15.15 — wykład i seminarium na temat: „Propaganda i agitacja marksistowskiej koncepcji społeczeństwa”.

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów informuje, że w 1974 r. obowiązują następujące zasady przydziału dewiz na prywatne wyjazdy za granicę:

Każdy obywatel nabywający zagraniczne środki płatnicze obowiązany jest tak, jak w 1973 r., do posiadania książeczki walutowej. Książeczka walutowa jest jednocześnie dokumentem uprawniającym do wywozu z Polski zakupionych zagranicznych środków płatniczych.

W 1974 roku ustala się roczną normę przydziału dewiz łącznie na kraje socjalistyczne i kapitalistyczne, w wysokości 8.100 zł, przy czym norma ta obejmuje równowartość nabywanych zagranicznych środków płatniczych wraz z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz.

W ciężar tej normy zaliczana będzie:

1) Równowartość zakupionych walut krajów socjalistycznych i kapitalistycznych łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz. Opłata wynosi w przypadku zakupu walut krajów kapitalistycznych lub Jugosławii — 150 proc.

2) Faktyczny koszt udziału w wycieczce zbiorowej organizowanej przez Biuro podróży do:

— CSRS, NRD lub WRL — na okres do 10 dni;
— krajów kapitalistycznych lub Jugosławii — na okres do 3 dni.

3) 5.700 zł w przypadku:
— zakupu środków płatniczych na koszty leczenia w krajach HWPG, przekazanych za granicę na podstawie faktury „pro forma”,
— udziału w wycieczce zbiorowej organizowanej przez biuro podróży

Zasady przydziału dewiz na prywatne wyjazdy zagraniczne

do Jugosławii lub krajów kapitalistycznych na okres powyżej 3 dni;
— udziału w wycieczce zbiorowej organizowanej przez biuro podróży do CSRS, NRD lub WRL na okres powyżej 10 dni.

4) Wartość pobranych talonów Narodowego Banku Polskiego na wymianę pieniędzy polskich, łącznie z pobieraną 15-proc. opłatą.

5) Opłatę w złotych świadczeń zapewnianych turystyce indywidualnemu przez polskie biuro podróży w krajach członkowskich RWPG w wysokości przekraczającej 1.000 zł rocznie.

Zakup zagranicznych środków płatniczych na prywatne wyjazdy za granicę może nastąpić wyłącznie po przedłożeniu książeczki walutowej wraz z ważnym dokumentem uprawniającym do przekroczenia granicy. Przydział dewiz polega odnotowaniu w książeczce walutowej.

PRZYDZIAŁY DEWIZ DO KRAJÓW CZŁONKOWSKICH RWPG

Przy wyjazdach do krajów członkowskich RWPG w 1974 r. maksymalny przydział dewiz może wynieść równowartość 8.100 zł łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz.

Osoby wyjeżdżające do NRD w okresie od 1 stycznia do 31 marca i od 1 października do 31 grudnia mogą otrzymać przydział dewiz w wysokości 100 marek raz na dwa miesiące, a w pozostałym okresie raz na miesiąc. Przydział marek dla osób wyjeżdżających do NRD może być wyjątkowo przyznany do równowartości:
— 8.100 zł jeżeli wyjeżdżający

przedstawili skierowanie na wczasy do NRD nie opłacone w złotych w Polsce, lub dowód rezerwacji co najmniej 10 noclegów w NRD, lub odpowiednią ilość wykupionych voucherów na noclegi w NRD, które upoważniają do zakupu na koszty wyżywienia itp. po 30 marek na każdy dzień pobytu;

— 200 marek w razie wyjazdu na leczenie, albo na wczasy opłacone w złotych lub bezpłatnie — na okres ponad 10 dni.

Przy wyjeździe do Czechosłowacji przydział dewiz wynosi równowartość 4.000 zł rocznie na osobę, łącznie z opłatą pobieraną przy sprzedaży dewiz. W ciężar tej kwoty zalicza się wszystkie przydziały do CSRS, łącznie z talonami NBP na wymianę pieniędzy polskich.

Obywatele polscy przebywający na Węgrzech będą mogli realizować ceki podróżnicze zakupione w Polsce w wysokości nie przekraczającej 2.000 zł tygodniowo i do wysokości maksymalnej normy rocznej.

Niezależnie od zakupowanych zagranicznych środków płatniczych podróży udający się do krajów członkowskich RWPG będzie mógł opłacić w złotych — w polskim biurze podróży — koszty świadczeń zapewnianych mu przez to biuro na terenie kraju zamierzonego pobytu. Opłata świadczeń nie jest wliczana w ciężar rocznej normy przydziału dewiz, jeżeli nie przekracza 1.000 zł rocznie.

Przy przejazdach tranzytem przez kraje członkowskie RWPG bezpośredni przydział dewiz nie przysługuje. W kraju tranzytowym RWPG można natomiast wymienić złotówki w wysokości 450 zł na podstawie talonów Narodowego Banku Pol-

skiego. W Czechosłowacji talon upoważnia do wymiany 150 zł. W przypadku tranzytu przez Węgry do krajów kapitalistycznych lub do Jugosławii mogą być przyznane talony w kwocie 900 zł.

Łącznie wymiany złotych na talony można dokonywać tylko w trzech krajach tranzytowych. Wartość przydzielonych talonów wraz z opłatą jest zaliczana w ciężar rocznej normy przydziału.

PRZYDZIAŁY DEWIZ PRZY WYJAZDACH DO JUGOSŁAWII

W 1974 r. przydział dewiz przy wyjeździe indywidualnym do Jugosławii podwyższa się ze 110 do równowartości 130 dolarów clearingowych na osobę. W przypadku, gdy wyjazd następuje na zaproszenie lub na pobyt stały — przyznaje się 10 dolarów clearingowych na osobę. Przydział dewiz może być przyznany raz na dwa lata.

PRZYDZIAŁY DEWIZ PRZY WYJAZDACH DO KRAJÓW KAPITALISTYCZNYCH

W 1974 r. podwyższa się maksymalny przydział dewiz przy wyjazdach do tych krajów do równowartości 110 do 130 dolarów na osobę. Przydział może być przyznany raz na trzy lata.

Przydział w tej wysokości zwalnia od konieczności przedstawienia organom paszportowym zaproszenia od krewnych lub znajomych przy staraniach o paszport.

W przypadku wyjazdu na zaproszenie przydział wynosi równowartość 10 dolarów na osobę.

Nagrody Prezydium WRN za upowszechnianie kultury

(dokończenie ze str. 1)

Witając obecnych, gospodarz spotkania, Stanisław Piach, stwierdził że w mijającym roku działacze i pracownicy kultury województwa zasłużyli na słowa szacunku i uznania za ogromny i pożyteczny wysiłek twórczy, organizacyjny i popularyzatorski. Wojewoda dokonał krótkiego resume naszych dokonań, szczególnie akcentując imprezy o krajowym i międzynarodowym znaczeniu. Przypominał on również doniosłą rolę uchwały plenum KW w sprawie programu rozwoju kultury na Ziemi Koszalińskiej.

Szczecińskie jachty szturmują Atlantyk

SZCZECIN (PAP)

Trzy szczecińskie jachty: „Maria”, „Dar Szczecina” i „Zew morza” odbywają podróż „dookoła świata. Pierwszy — znajduje się na Atlantyku i najbliższym jego celem jest niewielki port Antiqua na Małych Antylach. Cel ten s/y „Maria” zamierza osiągnąć na początku lutego. S/y „Dar Szczecina”, który jest flagową jednostką szczecińskich żeglarzy ze względu na złamany maszt miał małe opóźnienie w rejsie. Jacht również osiągnął Atlantyk i płynie w kierunku Wysp Kanaryjskich. „Zew Morza” opuścił Amsterdam i płynie całą parą na przód.

Sylwetki nagrodzonych przedstawił wicewojewoda Jan Stepień.

Z kolei serdeczne podziękowania i życzenia złożył nagrodzonym II sekretarz KW — Jan Urbanowicz, który wraz z sekretarzem KW — Zbigniewem Głowackim dokonał aktu wręczenia nagród i dyplomów.

Za ten dowód uznania, za klimat sprzyjający działalności kulturalnej, w imieniu nagrodzonych podziękował Andrzej Cwojdzinski.

Z sylwetkami nagrodzonych zapoznaliśmy Czytelników w jednym z najbliższych wydań gazety, (m)

Na zdjęciu: laureat wojewódzkiej nagrody za upowszechnianie kultury — Jerzy Bytnerowicz ze Słupska przyjmuje gratulacje od II sekretarza, KW PZPR — Jana Urbanowicza.

Fot. J. PIĄTKOWSKI

Szczęśliwego...

(dokończenie ze str. 1)

Druga, Znamy sens i życiową wartość pracy. Jesteśmy zorientowani, co się w naszym kraju dzieje. Ci, którym z zaufaniem powierzyliśmy kierowanie ogromem naszych spraw, z równym zaufaniem informują nas o tym, co robią — i dlaczego tak robią. Zasięgają porady bezpośrednie o u nas. Mówią nam wprost, czego od nas oczekują — i dlaczego. Spełniamy te oczekiwania, bo wiemy, po co, dla jakich korzyści je mamy spełniać. W pełnym sensie tego słowa jesteśmy gospodarzami tej ziemi.

Wchodzimy w ten Rok 30-lecia PRL z bogatym dorobkiem osiągnięć i doświadczeń gospodarczych, społecznych i politycznych. Choć wiele spraw poprzednio zagmatwanych wyproszono na równe drogi, to jednak sporo jeszcze zostało i do naprawy i do wypełnienia starych nawiązań. Nasz Noworodek 1974 będzie musiał bardzo szybko dorastać do wielkości zadań, których wypełnienia od niego oczekujemy.

Oczywiście to, co uosabiamy w dziecięcej postaci Nowego Roku, to przecież my sami, a czego od niego oczekujemy, to spełnienie naszych zamierzeń, planów... Od naszego zatem działania w umacniającej się wzajemnie ufności będzie zależało, z jakim uczuciem będzie my ten Rok żegnali, gdy mii zgodnie z kolejną rzeczą wyrośnie siwa broda. Ale że to na razie jeszcze Niemowle, więc tradycyjnie go powitajmy, życząc sobie nawzajem: **Szczęśliwego Nowego Roku!**

Noworoczne pozdrowienia z Połtawy i Neubrandenburga

(Inf. wł.)

Najlepsze życzenia noworoczne dla członków partii i wszystkich mieszkańców województwa nadeszły do Koszalina z Połtawy i okręgu Neubrandenburg. Zostały one przekazane I sekretarzowi KW PZPR, przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej, WŁADYSŁAWOWI KOZDRZE. A oto teksty tych życzeń:

„Droży Towarzysze! Połtawski Obwodowy Komitet Komunistycznej Partii Ukrainy i Obwodowy Komitet Wykonawczy Rady Delegatów Ludu Pracującego przesyłają komunistom, wszystkim ludziom pracy województwa serdeczne, braterskie, noworoczne pozdrowienia. Niech w Nowym Roku nadal umacniają się więzi przyjaźni i braterstwa między narodami Polski i Związku Radzieckiego między ludźmi pracy obwodu połtawskiego i województwa koszalińskiego. Wyrażając uczucia komunistów i wszystkich ludzi pracy Połtawszczyzny życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, ludziom pracy Ziemi Koszalińskiej, całemu narodowi polskiemu wiele zdrowia i szczęścia, nowych, wielkich osiągnięć w budownictwie socjalistycznym. Niech żyje i roz-

kwita wieczna i niewzruszona przyjaźń radziecko-polska”. Depeszę podpisał sekretarz Obwodowego Komitetu KPU w Połtawie, Tamorgan i zastępca przewodniczącego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Ludu Pracującego w Połtawie, Ustimenko.

„W imieniu Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — czytamy w depeszy z Neubrandenburga — życząc Wam i całemu, zaprzyjaźnionemu z nami społeczeństwu województwa koszalińskiego wszystkiego najlepszego, wiele szczęścia, zdrowia i wielu sukcesów w budownictwie socjalistycznym w nowym 1974 roku. Jestem głęboko przekonany, że w Nowym Roku będzie się nadal umacniała i pogłębiała łącząca nas serdeczna przyjaźń. Niech rok 1974 będzie rokiem pokoju i szczęścia dla wszystkich narodów”. Tekst z życzeniami podpisał I sekretarz KO SED w Neubrandenburgu, Johannes Chemnitzer.

<LL>

Cieżarówka-gigant z Mińska

MOSKWA (PAP)

W znanej fabryce ciężarówek w Mińsku Białoruskim wyprodukowano ostatnio nową gigantyczną ciężarówkę o nośności 120 ton. Długość pojazdu wynosi 19 m, wysokość 4,5 m, średnica kół 2,5 m, a moc silnika — 1300 koni mechanicznych.

Całkowite rozładowanie ciężarówki trwa tylko 12 sekund. Według zapewnienia konstruktora, olbrzymim pojazdem kieruje się nie trudniej niż samochodem osobowym „moskwicz”.

t.Bolek i Lolek” w wersji ks!qikovej

BIELSKO (PAP)

Twórcy filmowego serialu „Bolek i Lolek” podpisali ipowę z wydawnictwem „Śląsk” w Katowicach na opracowanie książkowej wersji przygód „u sympatycznych urwipociów”.

Pierwszych sześć książek powstanie w oparciu o serial TV „Bolek i Lolek wyruszą w świat”, a w przyszłości ukazać się już w przyszłym roku. „Nato-miast wydawnictwo „Wspólna Sprawa” w Warszawie wyda serię przygód „Bolek i Lolek dla przedszkolaków” i „Zaczynaj walech dydaktycznych” w Poznawczych.

ROK 1973 za granicą w oczach korespondentów PAP

Postępy odprężenia i rozwój współpracy międzynarodowej stanowiły na-ibardziej znamienne cechy roku 1973 na arenie międzynarodowej. Pogłębienie tych procesów możliwe było dzięki dalszemu umacnianiu się pozycji Polski, ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej na świecie. Jednocześnie pogłębiały się sprzeczności wewnętrzne i między poszczególnymi krajami kapitalistycznymi, a natura imperializmu pokazała swe właściwe oblicze w przypadku reakcyjnego przewrotu w Chile. Oto krótkie relacje korespondentów PAP o minionym roku za granicą.

MOSKWA — red. Michał Skalenajdo:

Dobiegający końca 1973 rok stał się dla ra dziecięcego państwa i jego 250 milionów obywateli rokiem szczególnie pomyślny zarówno w dziedzinie gospodarczo-socjalnej, jak też w sferze rozwoju stosunków międzynarodowych.

W odczuciu przeciętnego mieszkańca Kraju Bad był to rok obfitujący w liczne, korzystne zmiany, jakie zaszły w życiu, pracy, nauce i wypoczynku całego społeczeństwa. Około 12 milionów osób przeprowadziło się do nowych mieszkań, dziesiątki milionów pracowników zostało objętych podwyżkami płac, emerytur i stypendiów. Każdego dnia gospodarce narodowej przybywał nowy, wielki zakład przemysłowy. W magazynach zbożowych zgromadzono z plonów br. rekordową ilość zboża — 220 mln ton. Niespotykane dotychczas tempo towarzyszyło pracom przy zagospodarowaniu bogatych w surowce ziem Syberii i Dalekiego Wschodu. Przeprowadzono daleko idące zmiany w systemie zarządzania przemysłem, tworząc nową, sprzyjającą wzrostowi efektywności produkcji strukturę organizacyjną. Weszły też w życie nowe zasady ustawodawstwa w zakresie oświaty, wprowadzające jednolity jej system we wszystkich republikach związkowych.

Na osobistej i narodowej satysfakcji z uzyskanych dokonań waży w społeczeństwie radzieckim nie tylko fakty, odnoszące się do osiągnięć wewnątrz krajowych. Liczą się także, i to poważnie, pozytywne przemiany zachodzące we współczesnym świecie, liczy się światowa domość wielkiej roli, jaką odegra w tej dziedzinie pokojowa działalność ZSRR na arenie międzynarodowej.

Stany Zjednoczone

WASZYNGTON — red. Jan Dziedzic:

Rok 1973 przyniósł dalsze utrwalanie kierunku odprężeniowego w polityce amerykańskiej, Stany Zjednoczone zaniechały bezpośredniej interwencji w Wietnamie, podpisały układy paryskie i zakończyły wycofywanie stamtąd swych wojsk. W ten sposób usunięta została jedna z poważnych przeszkód na drodze poprawy klimatu politycznego w świecie.

Znalazło to potwierdzenie w wizycie Leonida Breżniewa w czerwcu. Rozmowy Breżniewa — Nixon w USA wśród wielu doniosłych wyników przyniosły podpisanie radziecko-amerykańskiego porozumienia w sprawie zapobiegania wojnie nuklearnej oraz wytycznych dla genewskich rozmów w sprawie ograniczenia broni strategicznych (SALT II). Obroty handlu między ZSRR a USA potroiły się w ciągu roku.

Kryzys bliskowschodni zaostriżył dramatyczny trudności USA w zakresie energetycznym. Ograniczenie dostaw ropy naftowej przez kraje arabskie pozbawiło USA 17 proc. energii, co pociągnęło za sobą wprowadzenie szeregu dotkliwych ograniczeń. Ekonomiści obawiają się, że długofalowym skutkiem kryzysu energetycznego będzie recesja. Rok 1973 był jednak dla USA generalnie korzystny pod względem gospodarczym aczkolwiek nie spełniły się obietnice administracji co do zmniejszenia bezrobocia i ograniczenia tempa inflacji.

W polityce wewnętrznej rok był burzliwy i stał się znakiem kryzysu autorytetu władzy oraz sporów administracji z Kongresem na tle afery Watergate.

OMZ

NOWY JORK — red. Jerzy Górski:

Rok 1973 był w ONZ zarówno rokiem nadziei, jak i wyjątkowej próby. Utrwalenie się procesów odprężeniowych znajdujące wyraz w konferencjach międzynarodowych oraz spotkaniu na szczycie Leonida Breżniewa z Richardem Nixonem przyniosło jednocześnie wzmocnienie autorytetu ONZ. Rada Bezpieczeństwa wykazała zdolność do energicznego działania, uchwalając 22 października radziecko-amerykańską rezolucję torującą drogę do rozpoczęcia procesu rozwiązywania kryzysu bliskowschodniego.

Można powiedzieć również, że rok 1973 był drugim z kolei rokiem polskim. 27 sesja przyniosła Polsce sukces nie tylko prestiżowy, świadczący o międzynarodowej sympatii i zaufaniu do naszego kraju, ale również dokonała istotnego przełomu w zakresie systemu powoływania sił specjalnych ONZ. Oddział Wojska Polskiego stał się częścią składową Sił Doraźnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Po raz pierwszy wprowadzono zasadę sprawiedliwej reprezentacji geograficznej.

Do wielkich wydarzeń o doniosłym znaczeniu politycznym należało również przyjęcie w 1973 roku obu państw niemieckich — NRD i NRF — do ONZ.

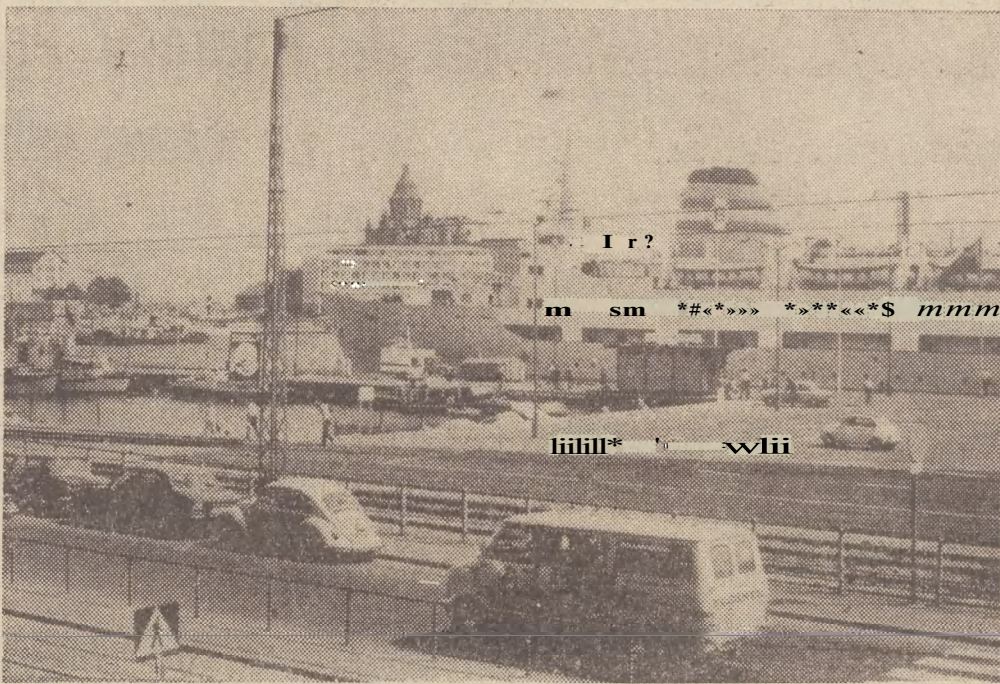
Hiemiecka Republika Demokratyczna

BERLIN — red. Jerzy Tomaszewski

Rok 1973 był dla NRD bardzo pomyślny. W gospodarce nastąpiła w tym okresie dalsza konsolidacja, co odzwierciedliło się przede wszystkim we wzroście produkcji przemysłowej bez zwiększenia zatrudnienia. Społeczna postawa ogółu pracujących pozwoliła przekroczyć niezwykle ambitny i mobilizujący wskaźnik wzrostu wydajności pracy. Socjalistyczna racjonalizacja i modernizacja były główną dźwignią wzrostu produkcji. Znaczne postępy odnotowano również w dziedzinie socjalnej. Nastąpił wyraźny wzrost podaży artykułów konsumpcyjnych. Odnotowano przyspieszenie tempa budownictwa, w tym zwłaszcza w Berlinie.

Dzięki przyjęciu NRD do ONZ zakończyła się pomyślnie walka o jej uznanie w świecie i pełny, równoprawny udział w życiu międzynarodowym. Równocześnie przyjęcie NRD i NRF do światowej organizacji było symbolem likwidacji pozostałości drugiej wojny światowej.

Bez wątpienia wydarzeniem roku 1978 w NRD było wejście w życie układu o podstawach stosunków z NRF (21 czerwca 1973). Układ ten ma istotne znaczenie dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa. Stanowi decydujący wkład do procesu normalizacji, w Europie.



Fragment portu południowego w Helsinkach

CAF-ADN

Francja

PARYŻ — red. Robert Bielecki:

W 1973 r. Francja nadal odgrywała istotną rolę na arenie międzynarodowej, przyczyniając się np. w dużym stopniu do zwołania paryskiej konferencji pokojowej w sprawie Wietnamu. Jako rzecznik niezależności krajów Europy zachodniej od Stanów Zjednoczonych Francja zainicjowała jesienne spotkanie na szczycie w Kopenhadze szefów państw EWG. Opowiada się ona za zajęciem przez Europę zachodnią jednolitego stanowiska w najważniejszych sprawach politycznych, niezależnie od tego czy stanowisko to będzie zgodne z interesami USA.

Owocnie rozwijały się dwustronne stosunki z krajami socjalistycznymi. Świadczą o tym m. in. wizyty prezydenta G. Pompidou w ZSRR i sekretarza generalnego Leonida Breżniewa w Paryżu, a także wizyty premiera P. Messmera na Węgrzech i w Bułgarii.

W sytuacji wewnętrznej nastąpiła dalsza polaryzacja sił politycznych skupiających się wokół obozu rządowego i zjednoczonej lewicy. Po marcowych wyborach parlamentarnych gaullistowska partia UDR utraciła bezwzględna większość miejsc w Zgromadzeniu Narodowym, co zwiększyło rolę jej sojuszników z koalicji rządowej. Szczególnie ważnym elementem w życiu wewnętrznym było zacieśnienie sojuszu komunistów, socjalistów i lewicowych radykałów wokół wspólnego programu lewicy.

Rok 1973 charakteryzował się też poważnym wzrostem kosztów utrzymania, które w ciągu dwunastu miesięcy podniosły się aż o 10 procent.

Wielka Brytania

LONDYN — red. Władysław Krajewski

W sprawach wewnętrznych był to rok ogromnych trudności i napięć społeczno-politycznych. Na forum publicznym manifestuje się niezadowolone z polityki i wyników ekipy konserwatystów: rekordowej, bo 10-procentowej inflacji, braków paliwowo-energetycznych, wielkiego deficytu w handlu z zagranicą. O skali trudności gospodarczych świadczy fakt, iż od nowego roku większość zakładów przemysłowych pracować będzie jedynie trzy dni w tygodniu.

Na arenie międzynarodowej okres ten stał pod znakiem wejścia do EWG. Więź z Europą oznacza fundamentalną zmianę priorytetów polityki zagranicznej: teraz główne miejsce zajmują w niej sprawy europejskie, przy relatywnym spadku zainteresowania tradycyjnymi związkami zamorskimi.

NRF

BONN, -red Eugeniusz Guz:

W międzynarodowych staraniach o umocnienie zasad pokojowego współistnienia, które w tym roku ogólnie określały charakter

dialogu Wschód — Zachód, dyplomacja NRF na tle innych państw zachodnich była bardzo aktywna. W Helsinkach, a później w Genewie, w Wiedniu czy na forum ONZ wszędzie dyplomacja bońska wyróżniała się ruchliwością i inicjatywami.

W stosunkach z Zachodem zapobiegano przede wszystkim o budowę gmachu integracji zachodnioeuropejskiej, z wątpliwymi sukcesami. Również na linii Bonn — Waszyngton nigdy w okresie powojennym nie było tylu spięć i dramatycznych rozmów, co w roku minionym.

Wizyta Leonida Breżniewa w NRF, niewątpliwie najważniejsza z wizyt złożonych w tym roku nad Renem, ratyfikowanie układu o podstawach stosunków z NRD, normalizacja stosunków z Pragą i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Bułgarią i Węgrami, oznaczają wprawdzie zatknięcie wiechy na gmachu tzw. polityki wschodniej, niemniej wykończenie wnętrza tego gmachu wymaga jeszcze wielu wysiłków.

W polityce wewnętrznej miniony rok był dla koalicji wyjątkowo trudny. Nieprzerwana zwyżka cen, poważne zaległości w realizacji reform socjalnych, coraz bardziej dotkliwe skutki kryzysu energetycznego — wszystko to sprawia, że przeciętny mieszkaniec NRF żegna obecny rok z minorowymi uczuciami.

Finlandia

HELSINKI — red. Tomasz Walat:

W Finlandii nabrały instytucjonalnych kształtów procesy odprężeniowe zachodzące w Europie. Lipcowe spotkanie ministrów spraw zagranicznych w Helsinkach nie było oczywiście wyłączną zasługą tego kraju, jednakże w jakimś stopniu przybliżone zostało wieloma fińskimi inicjatywami politycznymi i pomocą organizacyjną.

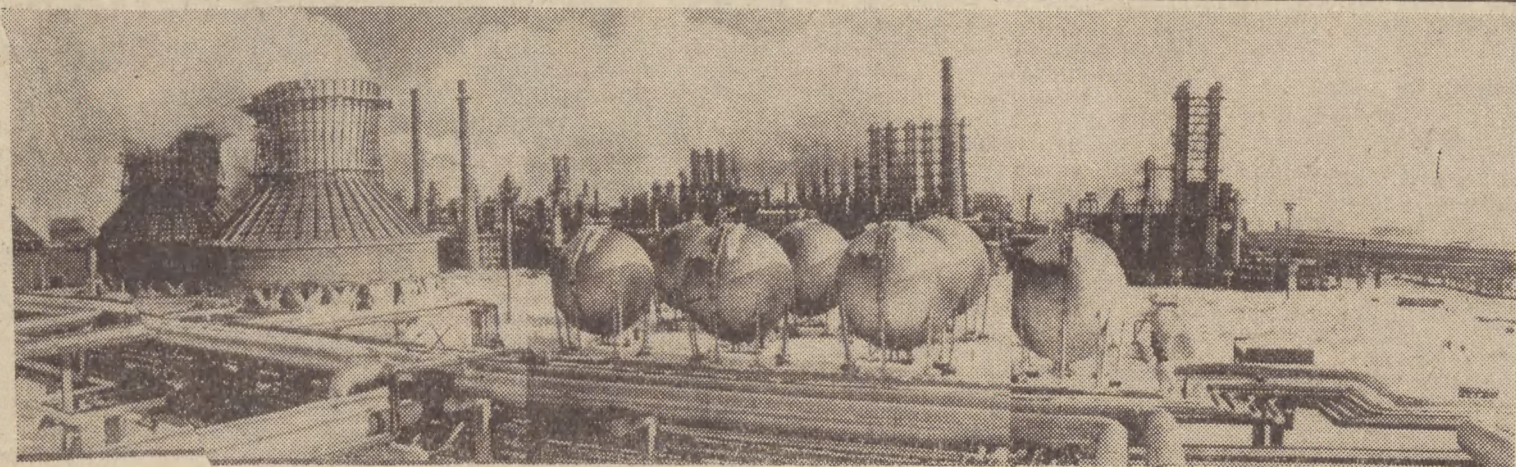
Spotkanie w Helsinkach było powodem do zadowolenia dla Finów z dotychczas prowadzonej pokojowej polityki zagranicznej, której zasadniczą linią — kamieniem węgielnym (według słów prezydenta Kekkonena) — jest układ o przyjaźni, współpracy i pomocy z ZSRR. Właśnie w br. Finlandia obchodziła 25-lecie tego układu goszcząc w Helsinkach, N. Podgórnego. W trosce o dobre kontakty gospodarcze z krajami socjalistycznymi Finlandia podpisała w br. porozumienie o współpracy z RWPG. Tym samym wykazała ona jako pierwsza gotowość wykorzystania możliwości, jakie stwarza realizacja idei przyjaznej współpracy państw o odmiennych systemach społecznych.

Demokratyczna Republika Wietnamu

HANOI — red. Józef Rzeszut:

Miniony rok był dla Demokratycznej Republiki Wietnamu okresem wielkich nadziei — nie wszystkich spełnionych — oraz gwałtownych przeobrażeń. Nadziei, jakie niosło ze sobą porozumienie o wstrzymaniu ognia i przywróceniu pokoju w Wietnamie, podpisane w Paryżu 27 stycznia. Przeobrażeń pokojowych, jakie są udziałem DRW w związku z przełomowym wydarzeniem jak wstrzymanie bombardowań i rozminowanie portów wietnamskich na północ od rzeki Ben Hai.

Po wielu latach zamilkł złowrogi warkot bombowców krążących jeszcze do niedawna nad DRW. Przestało obowiązywać zaciemnienie miast i wsi o zmroku, dziewczęta i chłopcy, pracujący na ryżowiskach mogli zdjąć z ramion karabiny, a rozproszone po dżungli zakłady produkcyjne ponownie reewakuowano do ośrodków przemysłowych. Intensywna odbudowa kraju i zmiany w strukturze gospodarki — rezygnacja z obowiązującego od lat „SO TANH” — rozproszenia przemysłu i szkolnictwa w dżungli — na rzecz ponownej centralizacji, to dwa główne wyznaczniki życia Wietnamu północnego w ciągu minionych 12 miesięcy.



ZSRR. Kōmbh> w Niżniekawsku — stolicy tatarskiej petrochemii. Produkcja zakładów, które należą do największych w Europie wzrosła 1^orotnie w obecnej pięcioletce.

CAF—TASS

DO CHLEBA WIĘCEJ KIEŁBASY...

7 lutego 1973 roku mgr inż. Stanisław Narko przycisnął guzik na stole sterowniczego pulpitu i do koryt w wielkich, halowych chlewniach systemem rur podziemnych popłynęła pasza z silosów, zmontowanych w ponad 30-metrowej wieży paszami. Ruszyła przemysłowa ferma trzody chlewnej w Smardzku...

Fakt o dużym znaczeniu. Smardzko to pierwszy, ale milowy krok na drodze do koszalińskiego rolnictwa — w pełnym tego słowa znaczeniu — nowoczesnego. W 1975 roku będziemy mieć w województwie kilkanaście czynnych już dużych ferm, a w nich tylko trzody chlewnej ponad 70 tys. sztuk — tyle samo, ile jeszcze kilka lat temu miały tych zwierząt razem wzięte wszystkie koszalińskie pegeery! I co jest istotne, to ogromne ponad 70-tysięczne stado nakarmi, obrządzi, zaopiekuje się nim, przy pomocy automatów oczywiście, zaledwie około 300 ludzi.

Niegdyś strojono sobie żarty z dojarki, co to miała matkę. Dziś mamy chlewnistrów w randze magistrów inżynierów. W przemysłowej fermie mlecznej, którą już budujemy w Sycewicach pod Słupskiem, do dojzenia krów: matura nie starczy. Tam nowoczesną dojarnię typu unilator obsługiwani muszą specjaliści ze znajomością elektroniki.

Nie tak dawno jak w tęczę patrzyliśmy-na rolników duńskich i holenderskich, dziwiąc się, jak im się udaje uzyskiwać po 40—50 q pszenicy lub jęczmienia z hektara. I oto w tym roku na wielu chłopskich i pegeerowskich polach w naszym województwie też uzyskiwano w takiej wysokości plony. I nikt się już temu nie dziwi. Bo są już nawozy i intensywne odmiany...

Śmiało podejmują próby nowatorskie zarówno w sensie produkcyjnym i organizacyjnym nasi rolnicy indywidualni.

Czesław Lichacy z Bylicy w pow. sławieńskim urządził niedawno nowoczesnie wyposażoną oborę, chowa w niej 16 krów i w tym roku dostarczył do mleczarni ponad 70 tys. litrów mleka. Sam sprzedaje tyle, ile do niedawno jeszcze sprzedawała rocznie niejedna średniej wielkości wieś! Józef Załoga ze Starych Bielich w pow. koszalińskim wybrał specjalizację w chowie bydła rzeźnego. Z 16-hektarowego gospodarstwa będzie rocznie sprzedawał po 120 bukatów, prawie po 2000 kg wołowiny z każdego hektara. Jeszcze kilka lat temu nikt by w to nie uwierzył. Mamy już wielu rolników, którzy pobudowali chlewnie, przystosowane do produkcji 300—800 tuczników w ciągu roku...

Przybyło nam ponad 200 chłopskich zespołów produkcyjnych, mnożą się związki kooperative pegeerów z rolnikami indywidualnymi, powstały pierwsze spółdzielnie kółek rolniczych, które zaczęły świadczyć wsi w pełni kompleksowe usługi...

Można by mnożyć przykłady. Coraz więcej jest jaskółek zwiastujących w województwie erę rolnictwa intensywnego. W roku 1973

tych jaskółec przyleciało na wieś bardzo dużo. Był to dla koszalińskiego rolnictwa, pod każdym względem, kolejny rok rekordowy. Osiągnęliśmy rekordowe stany pogłowia trzody chlewnej i bydła, skupiliśmy tyle mleka i zwierząt rzeźnych, ile zamierzano skupić dopiero w roku 1975. W każdej dziedzinie przekroczyły swe zadania nasze pegeery. W 1973 roku zebraliśmy w województwie średnio 27 q zbóż z hektara, plony, które planowano uzyskać gdzieś około roku 1980. I bardzo ważne, zebraliśmy zboża w tempie dotychczas niespotykanym. Już 23 sierpnia kombajny zjeżdżały z pól i w sierpniu, pierwsi w kraju, obchodziliśmy wojewódzkie dożynki. Sprawnie też zebraliśmy bogate plony pasz oraz plony okopowych.

Rzecz o odnotowaniu — w okresie wykopków pojawiła się na koszalińskich polach dawno oczekiwana maszyna. Ziemniaczany kombajn polskiej produkcji. Sprawny, wydajny, niezawodny w działaniu. W naszym, ziemniaczanym regionie problem o dużym znaczeniu.

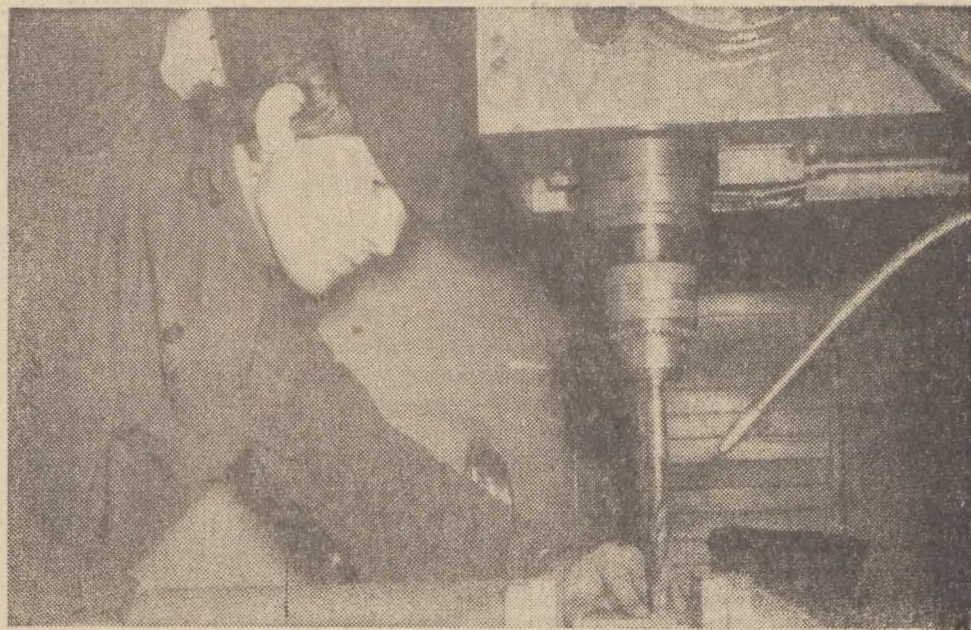
Osiągane przez naszych rolników i załogi gospodarstw państwowych produkcyjne rezultaty zmiatają z biurka ostrożnie sporządzane plany. Dziś kreślić trzeba sobie zadania z wyobraźnią, na miarę społecznej i produkcyjnej inicjatywy rolników, wspieranej mądrymi decyzjami partii. Możliwym staje się to, co jeszcze niedawno traktować trzeba było jako fantazję. W przyszłym roku, na 30-lecie PRL — chcemy uzyskać w województwie średnio 30 q zbóż z 1 ha. Opracowaliśmy program rozwoju produkcji ogrodniczej. Program już wcielamy w życie. Pod Krajenką w powiecie złotowskim zasadzono nowy, ponad 120-hektarowy sad, organizując duże, zbiorowe sady rolnicy indywidualni, pod Sianowem wiosną przyszłego roku ruszy budowa kombinatu szklarniowego... Z rozmachem zaczęliśmy rozwijać przemysł rolno-spożywczy. Budowlani obiecują, że w XXX rocznicę Manifestu Lipcowego gotowy będzie kombinat przemysłu mięsnego w Koszalinie. Zaczynamy budować kombinat zbożowo-młynarski, już widzimy potrzebę budowy następnego kombinatu przemysłu mięsnego w którymś z powiatów południowych...

Dziś, gdy świat przeżywa kryzys żywnościowy, zboże, mięso i mleko zaczynają być cenione wyżej niż złoto. U nas, w Polsce, każdy ma dość chleba, ale narzekamy, że za mało jest do chleba kiełbasy. Stajemy się społeczeństwem nowoczesnym, o coraz wyższych wymaganiach także w sprawie codziennego menu. Chcemy jeść coraz więcej mięsa, przetworów mlecznych, owoców i warzyw. Rzeczą rolnictwa, by coraz lepiej spełniać te wymagania.

Żegnając zatem dobry dla rolnictwa rok 1973 i gratulując rolnikom osiągniętych sukcesów, życzyć sobie trzeba, aby rok 1974 był jeszcze lepszy. Lepszy na miarę coraz wyższych od rolnictwa powinności i wymagań.

J. LEŚIAK

Fot. autor



Fot. A. Radzi-

Uzasadniony OPTYMIZM

Przed rokiem, kiedy sumowaliśmy pomyślne wyniki działalności gospodarczej, z ufnością ale i z rozwagą i świadomością odpowiedzialności traktowaliśmy zadania, jakie przyjdzie nam realizować w roku 1973.

Dzisiaj, chociaż nie dysponujemy jeszcze wynikami 12 miesięcy, możemy z zadowoleniem powiedzieć, że należycie wywiązaliśmy się z trudnych, wymagających inwestycji, solidnej wiedzy i rzetelnej pracy zadań 1973 roku. Napływające meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych upoważniają do takich stwierdzeń, pozwalają wierzyć, że osiągnięte w ciągu 11 miesięcy tempo zostało utrzymane również w grudniu, a wyniki powiększone.

ISJOTNYM wydarzeniem o wielkim znaczeniu politycznym i mobilizacyjnym w życiu naszego kraju była I Krajowa Konferencja PZPR, która sumując dokonania na półmetku planu 5-letniego i wytyczając dalsze zadania w realizacji Uchwały VI Zjazdu — wywarła olbrzymi wpływ na tempo pracy we wszystkich zakładach. Załogi dążyły do przedterminowej realizacji planów i osiągnięcia jak najlepszych efektów w realizacji swych zobowiązań podjętych jako wkład do „banku 30 mld”.

Można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że upływający rok zakończyliśmy w Koszalińskim pełnym sukcesem. Utrzymaliśmy wysokie, jedno z najwyższych w kraju, tempo przy-

rostu produkcji. W ciągu 11 miesięcy wynosiło ono 14,9 proc. I chociaż jest ono trochę niższe, niż w ubiegłym roku, to wszystkie inne relacje ekonomiczne są o wiele korzystniejsze. Przeciętne zatrudnienie zwiększyło się o 6,2 proc., gdy w ubiegłym roku o 9,5 proc. Ta zmiana proporcji wywołała inne korzystne zjawiska. Np. uzyskany przyrost produkcji globalnej aż w 58,4 proc. osiągnięto w przemyśle drogą wzrostu wydajności pracy, co oczywiście znalazło również odbicie we wzroście zarobków. I pod tym względem zmieniły się proporcje, oczywiście na korzyść pracujących. 56 proc. dodatkowego funduszu płac wypłacono za osiągnięty wzrost wydajności.

Wymienione liczby dowodzą, że zaczynamy osiągać korzyści z pracy włożonej w rekonstrukcję przemysłu, modernizację zakładów i z nakładów poniesionych na zmianę wyposażenia. Nowoczesne technologie, sprawniejsze maszyny i urządzenia pozwalają osiągać wyższą wydajność i wytwarzać lepsze jakościowo produkty. „Kazet” po uruchomieniu nowego, wyposażonego w nowoczesne urządzenia oddziały, zwiększył produkcję o 72,3 proc. Stocznia „Ustka”, wprowadzając blokową technologię budowy kutrów i wyposażając ludzi w lepsze, sprawniejsze i wygodniejsze w użytku narzędzia, uzyskała wzrost produkcji aż o 53,7 proc.

Jeśli na początku roku mogliśmy żywić tu i ówdzie obawy o losy napływających i mobilizujących planów, to codzienna praktyka rozwiewała je skutecznie. Dobrze przygotowana i doświadczona kadra kierownicza różnych jednostek gospodarczych umie sobie radzić, wykazuje dość inwencji w trudnych sytuacjach.

W dziedzinie inwestycji mamy sytuację dość różnicowaną. Z jednej strony obserwowaliśmy przyspieszenie tempa prac na budowach, oddawanie obiektów przed terminem. Kilka większych przedsiębiorstw budowlanych nawet ze

znacznym wyprzedzeniem wykonało swoje roczne plany, co można by uznać za objaw okrzepnięcia tych przedsiębiorstw, ustabilizowania załóg, a więc jak najbardziej pozytywne zjawiska. Równocześnie jednak plan inwestycyjny był bardzo nierówno realizowany. Nawet na budowach obiektów uznanych za ważne dla gospodarki obserwowano opóźnienia, niski stan zaawansowania robót, a także przerywanie prac. W dalszym ciągu nie obserwuje się radykalnej zmiany w realizacji inwestycji z tzw. planu terenowego.

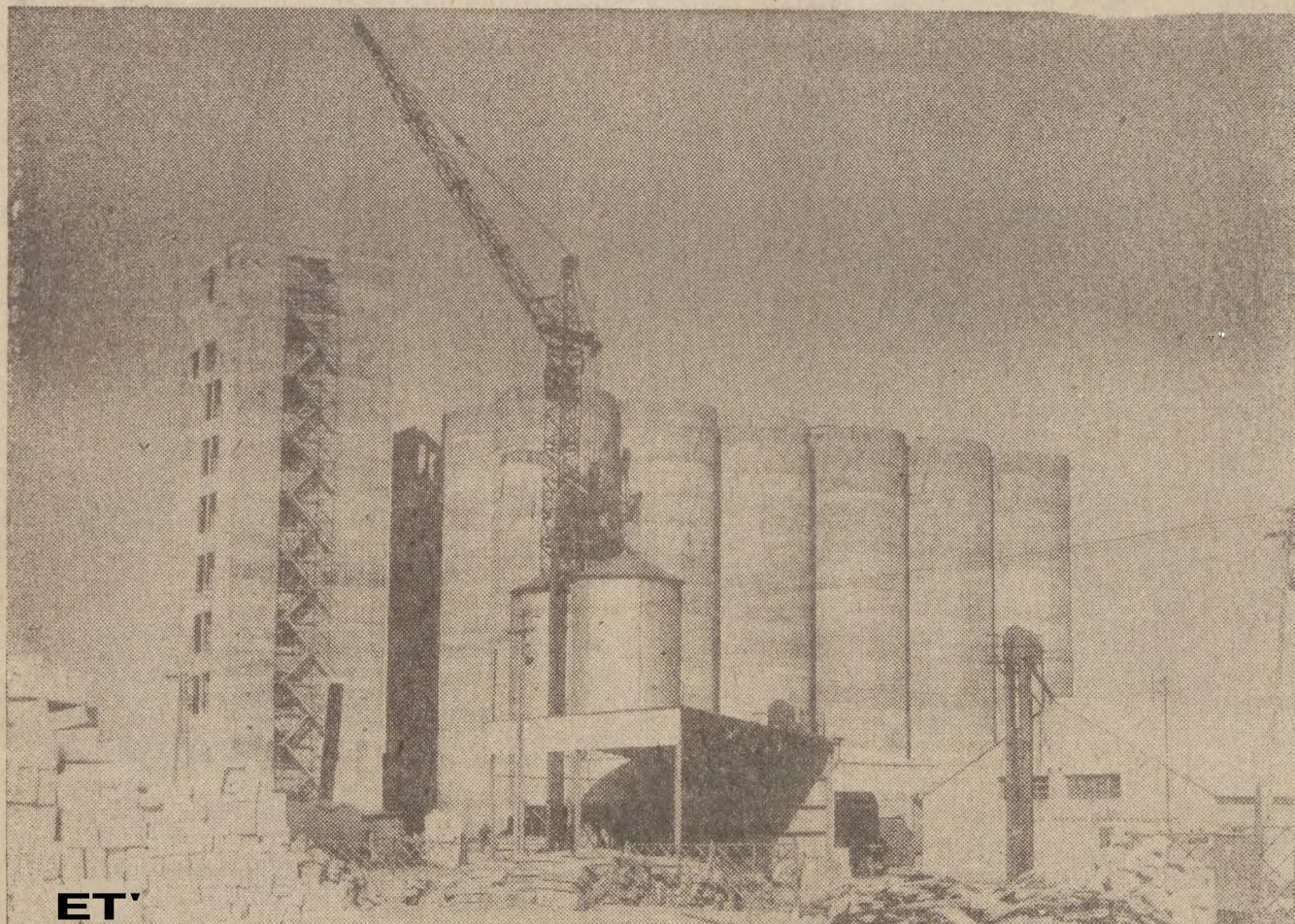
Dzieje się tak między innymi dlatego, że małe przedsiębiorstwa remontowo-budowlane, spółdzielnie budowlane itp., na których głównie spoczywa obowiązek realizacji planu terenowego, borykają się z ogromnymi trudnościami. Brakuje im ludzi, materiałów, transportu. Słabo wyposażone w sprzęt mechaniczny cy pracę.

Jedną dziedziną odbiegającą jednak od ogólnego rytmu, miała poważne trudności. Był nią transport. Mimo ofiarnej pracy, właśnie transport był hamulcem szybszego tempa życia gólpodarczego. Licznym fabrykom groziły przestoje spowodowane brakiem dostaw surowców i materiałów, a jednocześnie, zapchanie magazynów nie wysłanymi produktami. Transport po prostu nie nadszedł za potrzeby gospodarki. Zjawisko to, odczuwane przez całą gospodarkę kraju i nam dało się mocno we znaki. Nie wydolność kolei w wielu przypadkach trzeba było nadrobić transportem samochodowym, znacznie droższym, co w konsekwencji znajdzie swe odbicie w bilansach.

Handel, ogólnie licząc, osiągnął znów wysoka dynamikę wzrostu, obrotów — 115,6 proc., ale kłopoty z realizacją planów miały, przedsiębiorstwa handlu obrotowego, meblami i ZURIT-

Wymienione kłopoty nie mogą jednak mieć ogólnego pozytywnego obrazu. Spodziewaliśmy się trudności, wiedzieliśmy, że przynajmniej tak szybkim tempem rozwoju, mogą występować na przykład, przeszkody. I wystąpiły, chwilami, na różnych odciśnięciach było bardzo ciężko, ale faktem, że poradziły sobie z nimi na ogół pomyślnie, a braki są w gruncie rzeczy marginalne, mogą być zadozwolenie i satysfakcją.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK



To było w noc sylwestrową na Twardej...

Noc sylwestrowa na Twardej, pamiętna noc na przełomie 1943 i 1944 r. w okupowanej Warszawie, kiedy to zebrała się na swe pierwsze plenarne posiedzenie Krajowa Rada Narodowa — doczekała się przez te 30 lat obfitej literatury.

W 30. rocznicę tego ważnego dla Polaków wydarzenia, chcielibyśmy spojrzeć nań oczami bezpośredniego uczestnika i współorganizatora pierwszego posiedzenia KRN, znanego działacza radykalnego nurtu w ruchu ludowym SL „Wola Ludu” — pośła Antoniego Korzyckiego. Nasz rozmówca był wicepremierem rządu PRL w latach 1947—1952. Dziś jest wiceprzewodniczącym Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości.

ZACZNE może — mówi poseł Korzycki — od atmosfery politycznej i sytuacji militarnej tamtych dni. Armia Radziecka, po wielkim zwycięstwie pod Stalingradem, niepowstrzymanie parła na zachód. Sukcesy naszego sojusznika, a u jego boku I Armii WP, z każdym dniem przybliżały wyzwolenie. W tej sytuacji zaistniała pilna potrzeba wyjścia do narodu z programem przebudowy ustroju politycznego i społecznego Polski, określenia jej nowego, demokratycznego i ludowego kształtu. Taki właśnie program przedstawiła PPR. To PPR wystąpiła z inicjatywą utworzenia Krajowej Rady Narodowej jako rzeczywistej reprezentacji narodu polskiego, skupiającej postępowo ugrupowania polityczne — komunistów, socjalistów, radykalnych ludowców z SL „Wola Ludu”, organizacji związkowych, społecznych i wojskowych.

— Już na długo przedtem rozważano, kiedy i gdzie odbyć to posiedzenie. Zapadła decyzja: w noc sylwestrową. Nie było to przypadkowe. W sylwestrowy wieczór na ulicach panował zwykle większy ruch. W tych warunkach zebranie większej nawet liczby osób mogło ująć uwadze Niemców. Zrozumiałe też, że miejsce posiedzenia do ostatniej chwili trzymane było w tajemnicy. Wiedziało o nim niewiele osób. Postanowiono, że na ten cel najlepiej będzie się nadawało mieszkanie zaufanego działacza robotniczego, Czesława Blicharskiego przy ul. Twardej 22 m 14 (dziś — ul. Krajowej Rady Narodowej). Mieszkanie to mieściło się w podwórzu w prawej oficynie na II piętrze.

— Na krótko przed posiedzeniem zostałem zawiadomiony — jako przedstawiciel radykalnego ruchu ludowego i BCH — że mam się spotkać ze specjalnym łącznikiem, którego zadaniem było bezpieczne doprowadzenie członków posiedzenia na miejsce obrad. Z Międzyzlesia, gdzie podówczas mieszkaliśmy, wyjechałem stosunkowo wcześnie, aby zdążyć na umówiony czas i w określone miejsce. Spotkałem tam doktora Franciszka Litwinę i już razem przeszliśmy Marszałkowską do rogu Moniuszki. Tu oczekiwał nas nowy łącznik — „Ewa”, Pola Elster. Udając raryzakończonych, którzy idą na jakieś sylwestrowe wrzyskanie do taryziaciół, ruszyliśmy na Twardą. Przechód nie spieszyli się, aby jeszcze przed godziną policyjną znaleźć się w domu, czy też u przyjaciół.

— Weszliśmy z „Ewą” do mieszkania. W przedpokoju z bronią gotową do strzału i z granatami zatknietymi za pasy, stali — jako ochrona noszący — oficerowie GL. W pokoju półmrok, zastąpione szczelnie okna.

Opanowało nas ogromne wzruszenie. Czuliśmy, że to wielka sprawa, to nasze spotkanie ludzi różnych ugrupowań politycznych, a przecież zjednoczonych jednym wielkim pragnieniem wolności dla

umęczonego kraju... I potem ślubowanie. Mam tu pod ręką ten historyczny tekst ślubowania posłów KRN. Oto jego fragment:

„Ja, członek Krajowej Rady Narodowej, syn narodu polskiego, cierpiącego wskutek barbarzyńskiej niewoli niemieckiej, ślubuję uroczystie poświęcić swoje zdolności rzetelnej pracy — według mego najlepszego rozumienia i zgodnie z sumieniem — nad kierowaniem losami narodu w walce o wolność, niepodległość, demokratyczną Polskę.”

— W czasie tego historycznego posiedzenia zatwierdzonych zostało przez KRN 11 wielkiej wagi dokumentów, a m. in. stał tu tymczasowy rad narodowy, deklaracja KRN, dekret o powołaniu i organizacji Armii Ludowej.

Północ. Przerwaliśmy na chwilę obrady, żeby złożyć sobie życzenia. Nagle, kiedy tak trącemy się kieliszkami wina — strzały na naszym podwórzu! Trzeba było wyjść i sprawdzić. Ochrona puściła się pędem w dół klatki schodowej. Okazało się jednak, że to strzały z drugiego podwórza na powitanie Nowego Roku Niemcomy żołnierze.

Obrady nasze zakończyły się o 6 rano. Świtało. Wracałem z Twardej w lekko mroźny ranek 1 stycznia 1944 roku. Z poczuciem trudnej dziś do określenia dumy i przekonaniem, że oto polski sejm stał się znów rzeczywistością. Ze oto od dziś ten demokratyczny parlament działa w sercu okupowanego, walczącego kraju.

(Interpress)

Notował:
BARTOSZ GŁOWACKI

MINAŁ rok... Środkowy rok pogrudniowej pięciolatki nowych perspektyw, jeśli porównać go z latami na półmetku poprzednich pięcioletek — rzuca się w oczy zasadnicza różnica: stało się dawniej smutną regułą, że poczynając od tego środkowego roku zaczynało skreślać z planu różne pozycje, niejednokrotnie bardzo potrzebne ludziom. Następowały więc cięcia w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, ochrony zdrowia, kultury i nauki...

Tym razem jest odwrotnie — jak podkreślił niedawno z trybuny sejmowej premier Jaroszewicz — „zwiększamy, w stosunku do ustaleń 5-latki, zarówno produkcję, jak spożycie i inwestycje”.

Minał rok wytężonej pracy, a przecież nie dostaliśmy zadyszki od przyspieszenia tempa rozwoju. Dochód narodowy zwiększał się rocznie średnio o 9,1 proc., pod czas gdy w latach 1966—1970 o 6,1 proc., płace realne w całym trzyleciu wzrastały średnio o 7,6 proc. rocznie, gdy w latach 1966—1970 — zaledwie o 1,9 proc. Przewiduje się, że w okresie czterech lat obecnego planu realne płace wzrosną o około 30 proc. (!) A przecież jeszcze na VI Zjeździe PZPR mówiono o 17—18 procentach na całą pięciolatkę, uważając te zamierzenia za śmiałe.

Okazało się, że rzuconę przez partię hasło STAC NAS NA WIĘCEJ znajduje pełne pokrycie w praktyce.

Okazało się również, że nieaktualny stał się obowiązek poprzednio dylemat: albo będziemy więcej inwestować — albo spożywać. Dziś stopa życiowa wzrasta w szybkim tempie, a przecież nie przejadamy dochodu narodowego. Przeciwnie, zakres inwestycji i modernizacji gospodarki jest większy niż dawniej.

Rezultaty te można by skwitować słuszną i prawdziwą maksymą: praca jest źródłem bogactwa narodu. Pracujemy lepiej, lepiej więc żyjemy i lepsze mamy perspektywy na przyszłość.

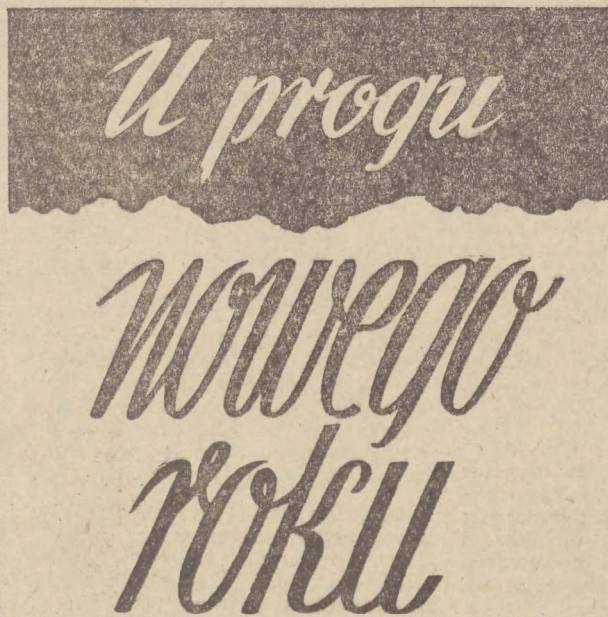
To prawda, ale dzisiaj takie stwierdzenia już nie wystarczają. Przede wszystkim powinniśmy zdawać sobie sprawę z tego, że liczne sukcesy osiągnięte w pogrudniowym klimacie politycznym były wynikiem wykorzystania najprost-

szych rezerw, leżących niejako w zasięgu ręki. Zwiększenie porządku, dyscypliny pracy i odpowiedzialności, zwłaszcza ludzi na kierowniczych stanowiskach, zniesienie wielu nie życiowych, biurokratycznych przepisów, usunięcie różnych antybodźców w produkcji (np. zniesienie obowiązkowych dostaw na wsi) — wszystko to dało widoczne efekty.

Z drugiej strony ofiarność świata pracy, zwłaszcza robotników, liczne zobowiązania produkcyjne pode-

kości i asortymentu produkcji w oparciu o rozczynniki potrzeb rynku. Aby powiązać wzrost zarobków zalogi ze wzrostem sprzedaży własnych wyrobów.

Takie zasady stosuje się już obecnie w tzw. jednostkach inicjujących. Są to wielkie organizacje gospodarcze, które skupiają łącznie około miliona pracowników. W 1973 roku było ich 28, w roku przyszłym powstanie 25 nowych. W sumie dawać, już będą około 40 proc. produkcji przemysłowej.



mowane na apel partii przyniosą poza planem dodatkowo produkcję, dzięki której utrzymujemy równowagę rynkową i poprawiamy bilans handlu zagranicznego przez zwiększenie wyrobów na eksport.

W przyszłości jednak trzeba sięgnąć do rezerw leżących znacznie głębiej rezerw znacznie bardziej skomplikowanych. Jeżeli Polska ma nadal rozwijać się szybko i dynamicznie — zarówno w roku przyszłym jak i w następnych coraz szerzej posługiwać się będzie trzeba bardziej nowoczesnymi instrumentami działania.

Jakimi instrumentami? Przede wszystkim nowoczesnymi zasadami zarządzania i planowania. Zwłaszcza na to uwagę Uchwala VI Zjazdu PZPR. Chodzi o to, aby ograniczając drobniagowe ustalanie wskaźników produkcji przez ognia centralne — dać więcej samodzielności zakładom produkcyjnym i przedsiębiorstwom. Aby pozwolić im na elastyczne ustalenie wiel-

Obowiązujący w nich system finansowo-ekonomiczny skłania do samodzielnego rozwijania produkcji, podnoszenia wydajności pracy, obniżania kosztów, a także wprowadzania postępu technicznego — bez „popychania” przez zewnętrzny aparat administracji gospodarczej. I to jest właśnie gwarancją naturalnego i oddolnego przyspieszenia tempa rozwoju gospodarki kraju — wyrazem nowoczesnej koncepcji Ekonomiki socjalistycznej.

U progu Nowego Roku warto uświadomić sobie perspektywiczne znaczenie tych poczyną partii i rządu. A jednocześnie nie dopuszczać do tego, aby niektóre komórki zjednoczeń czy resortów — przez starego typu biurokratyczne ingerencje — doprowadzały do ukrywania rezerw produkcyjnych w zakładach. Do obaw, że ich ujawnienie spowoduje niekorzystne dla załogi ustalenie zadań na przyszłość itp.

Rok 1973 upłynął w ogóle pod hasłem śmiałego reformowania naszego systemu władz państwowych. Przez oddzielenie funkcji administracyjnej — zarządzających od władczo-kontrolnych na wszystkich szczeblach władzy terenowej — zapewniono z jednej strony szybsze i operatynniejsze działanie aparatu urzędniczego, zaś z drugiej strony — uniezależnienie się ciała przedstawicielskich od wpływu czynników administracyjnych. Postawienie na stanowiska przewodniczących rad narodowych pierwszych sekretarzy instancji partyjnych podnosi wyraźnie rangę kontroli społecznej, a jednocześnie ukonkretnia i wzmacnia kierowniczą rolę partii.

Wszystkie te poczynania stanowią dobre przygotowanie do sprostania zadaniom roku 1974 i lat następnych. Zadania te będą — i to trzeba sobie wyraźnie uświadomić — trudniejsze niż dotychczasowe. Trzeba będzie przecież nie tylko nadal zapewniać utrzymanie wewnętrznej równowagi rynkowej, ale coraz śmielej prowadzić ekspansję na rynki zagraniczne. Musimy energicznie zwiększyć nasz eksport, jeśli chcemy jednocześnie kupować za granicą nowe licencje, maszyny i towary masowego użytku. To jednak wymaga zdecydowanej poprawy naszych wyrobów

aby sprostać ostrej konkurencji. A ileż jeszcze jest u nas do zrobienia w dziedzinie poprawy jakości towarów.

Trzeba nadal przyspieszać tempo budownictwa mieszkaniowego, rozwijać hodowlę itp., bo choć mamy w tych dziedzinach znaczne osiągnięcia, przecież potrzeby wciąż jeszcze nie są w pełni zaspokojone. Czekają nas więc trudne zadania. Możemy jednak powiedzieć z satysfakcją: nasza sytuacja jest pomyślna. I to zarówno wewnętrzna, jak i międzynarodowa.

Jest przecież wielkim sukcesem państw socjalistycznych, w tym również aktywnej postawy Polski, że stabilizuje się w Europie i na świecie stan odprężenia i pokojowej współpracy. W mijającym roku w naszej części świata schodzi z porządku dnia tzw. „sprawa niemiecka”, stanowiąca przez całe lata zarzewie niepokoju i napięcia. Po uregulowaniu stosunków z Polską i Związkiem Radzieckim — NRF podpisała z Czechosłowacją układ przekreślający haniebne postanowienia z Monachium. Obydwa państwa niemieckie NRD i NRF przyjęte zostały do ONZ i rozwijają między sobą owocną współpracę.

W tym roku doszło po długich przygotowaniach do wstępnej fazy Konferencji w Sprawie Bezpieczeństwa i Pokojowej Współpracy w Europie, a mianowicie do spotkania ministrów spraw zagranicznych naszego kontynentu. Otworzyło drzwi do dalszych porozumień na wyższych szczeblach.

Dobrej atmosfery między narodowej nie zakłóciły nawet zbrojne działania na Bliskim Wschodzie co dawniej — nieuchronnie musiało by doprowadzić do wielkiego napięcia stosunków między Wschodem i Zachodem.

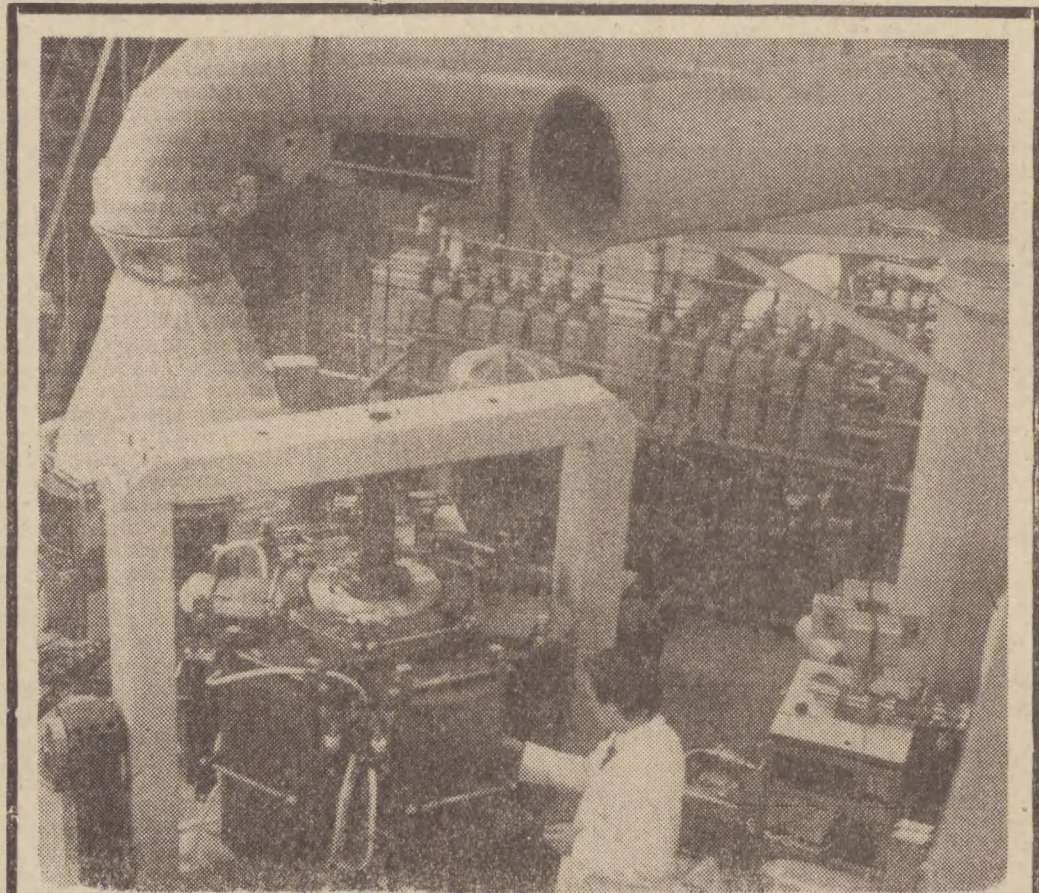
Te wszystkie fakty działają na naszą korzyść — pozwalając nam na spokojną i owocną pracę.

Tu warto dodać również jeszcze jedno spostrzeżenie. Otóż na tle paliwowego szoku przeżywanego przez cały niemal świat zachodni w wyniku wstrzymania dostaw ropy naftowej przez kraje arabskie — nasza sytuacja energetyczna, pozwalająca na normalny rozwój gospodarki, czego mogą nam zazdrościć liczne kraje kapitalistyczne. Powinniśmy sobie uświadomić, że i ten fakt nie jest wyrazem jakiegoś „szczęścia”, ale następstwem naszej polityki, naszych powiązań gospodarczych, naszych sojuszy — przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

U progu Nowego Roku powinniśmy życzyć sobie jeszcze lepszych niż dotychczas rezultatów w pracy i dalszej poprawy naszego bytu. Byłoby jednak błędem, gdybyśmy upatrywali żrktliło przyszłych osiągnięć jedynie w samoczynnym działaniu nowych struktur organizacyjnych i mechanizmów ekonomicznych, które wprowadzamy w życie.

Nigdy nie wolno zapominać, że podstawowym czynnikiem wszelkich przemian jest człowiek, jego świadomość, wiedza, kwalifikacje i patriotyczna postawa. Tacy ludzie stanowią wzorcowe dla innych. Tacy stanowią siłę napędową postępu. O takich ludziach mówił towarzyszy Gierek na I Krajowej Konferencji PZPR: „Są to najczęściej ludzie, którzy nie dobijają się o swoje, nie rozpychają się łóckami. Trzeba im torować drogę, trzeba ich wspierać. Jest to ważna społeczna misja naszej partii”, (Interpress)

JAN SAPLEWICZ



W Instytucie Badań Jądrowych w Świerku koło Warszawy trwają przygotowania do rozruchu reaktora „Maria” — jednego z największych (poza ZSRR) w Europie Generalnym wykonawcą rżenia nowego reaktora jest Zakład Doświadczalny Aparatury Unikalnej IBI w Świerku.

ZDAU od lat pracuje nad wprowadzeniem, nowych urządzeń i aparatury jądrowej do różnych gałęzi przemysłu, służby zdrowia i placówek naukowych.

Na zdjęciu: mgr już. Karol Zajac kontroluje dokładność montażu hetatronu przeznaczonego dla Zakładów „Cegielskiego” w Poznaniu.

co, gdzie, kiedy? co, gdzie, kiedy? co, gdzie.

31 GRUDNIA PONIEDZIAŁEK SYLWESTRA
1 STYCZNIA WTOREK MIECZYŚLAWA

☎ telefony

KOSZALIN i SŁUPSK
97 - MO
23 - Straż Pożarna
83 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

% Łiizus?*

KOSZALIN
Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11/15, tel. 289-69
SŁUPSK
Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44
BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8-9, tel. 780
KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 23-79
SZCZECIN
Apteka nr 10, ul. 28 Lutego 26, tel. 27-35

WSn>&ŁIX?*

KOSZALIN
31 grudnia - SALA BAŁTYCKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO - g. 17 - „Kolednicy”

W rcutlo

PROGRAM I

Wiad.: 5.00, 5.00, 7.00, 8.00, b.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55
6.05 Gimnastyka 6.15 Ślaskie orkiestry dete 6.25 Takty i minuty 6.40 Echa sportowej niedzieli 6.50 Takty i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takty i minuty 7.35 „Dzień dobry, kierowco 7.40 Studio nowości 8.05 Uprzejmości 8.10 Melodie 7. stolic 8.35 W dziewiętnastowiecznym salonie 9.05 Przeboje 73 9.30 Z różnych stron Kraju Rad 10.00 W karnawałowym nastroju 10.30 „Na spotkanie dnia” - ode. pow. 17.40 wielkie tematy w matych formach 11.00 „Górniki” - ekspres muzyczny u.25 Refleksy. 11.30 Koncert 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.10 Melodie ludowe z Podhaja 12.30 Koncert zyczeń 13.00 w karnawałowym nastroju 13.20 Rolniczy kwadrans 13.35 Podróż zimowa w piosence 14.00 Alert dla biosfery! 14.05 Klasyki muzyki rozrywkowej 14.30 Sport to zdrowie! 14.35 Klasyki wokalistyki rozrywkowej 15.05 W karnawałowym nastroju 15.30 Listy z Polski 15.35 Estrada przyjaźni 16.10 Muzyki i poezji 17.00 Studio miodych 17.30 Jazz z uśmiechem 17.45 „Dem na Twardą” - opowieść radiowa 18.40 Przed balem... 19.05 Muzyka i Aktualności 19.30 Gwiazdy roku 13.30 Fram. suity oik. z opery „Krakowiacy i Górale” 22.00 Przemówienie noworoczne 20.30 Sylwester 73 23.53 Toast noworoczny 0.07-6.00 Sylwester 73.

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 23.30
6.10 Kalendarz 6.15 Jez. francuski - dla zaawansowanych 6.35 Komentarz dnia 6.40 „Maszeruje wojsko” 6.50 Gimnastyka 7.00 Mińoferty 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 W radiowym tyglu 7.45 Pozytywka 3.35 Studio Młodych 8.45 Polskie tańce ludowe 9.20 Ooolskie oropozycje muzyczne 9.41 Tu „Radio Moskwa 10.00 „Droga wolności” - fram. książka 10.20 Francuskie pieśni ludowe 10.40 Kobieta ABC 11.00 Polska muzyka oerowa 11.35 Porady dla kobiet 11.55 Melodie kurpiowskie 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 L. KaWiński: Wielka fantazja na tematy koled polskich op. 17.12.20 ze wsi i o wsi 12.35 Nowości Polskiego Wydawnictwa „Muzycznego 13.00 Uniwersytet UIRT 15.10 Sylwester i bal... w polskiej piosence 13.35 Opowieści wędrownicze 14.00 Więcej, lepiej, taniej 14.15 Kartki z kalendarza 14.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań” 15.00 P.adioferie 15.40 Turniej kapel i solistów ludowych 16.00. Alfa i omega 16.15 z twórczości L. Różyckiego (w rocznicę śmierci)

16.53-18.20 Rozgłośnia Warszawsko-Mazowiecka 18.20 Terminarz muzyczny 18.30 Echa dnia 13.40 Tańce laiku stuleci (I) 19.15 Jez. rosyjski 19.30 Tańce kilku stuleci (II) 19.50 Frsgrn. suity ork. z opery „Krakowiacy i Górale” 20.00 Fizemówienie noworoczne 20.30-23.53 Sylwester pod „Dziwiątką” 23.53 Toast noworoczny 0.07 Sylwestrowe wydanie Podwieczorku ptzy mikrofonie 1.37-5.30 Muzyka taneczna.

PROGRAM III

Wiad. 5.00, 6.00 i 12.05
Ekspres przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 13.00, 17.00 i 19.00
6.05 Zegarynka 6.30 Nasze zwykłe sprawy 6.45 i 7.03 Zegarynka 7.30 Zawsze w poniedziałek J. Fe dorowicz 7.40 Zegarynka 8.05 Mój magnetofon 8.30 Program dnia 8.35 Z kompozytorskiej teki K. Gsertner 9.00 „Dzień szakała” - ode. pow. 9.10 Ork. G. Malcolm 9.30 Nasz rok 73 9.45 Piosenki z wędrownego szlaku 10.15 Odpowiedzi z różnych szuflad 10.35 Dzień jak co dzień 11.45 „Lida Warakšina” - ode. pow. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Gra duet Alber - Strobel 12.25 Za kierownicą 13.00 Na zielonogórskiej antenie 15.05 Program dnia 15.10 Zespół „Fink Floyd” 15.30 Sylwester dziennikarski - aud. 15.45 Mój magnetofon 16.45 Nasz rok 73 17.05 „Noc na rozdrożu” - I ode. pow. 17.15 „Polskie Nagrania” płyty roku 17.40 Wszystko o balu - aud. 18.00 Nowa płyta M. Urbaniaka 18.45 Polityka dla wszystkich 18.45 Piosenki E. Demarezyk 39.05 „Popioli” - ode. pow. 19.35 Na dwa głosy, na dwa instrumenty 19.50 Fram. suity ork. z opery „Krakowiacy i Górale” 20.00 Przemówienie noworoczne 20.15 Parafrazy na tematy ludowe 20.30 1001 przebojów 21.10 Książeczki z naszej biblioteczki 21.30 1001 przebojów 22.00 Fakty dnia 22.08 Książeczki z naszej biblioteczki 22.30 1001 przebojów 23.10 Książeczki z naszej biblioteczki 23.30 1001 przebojów 23.53 Toast noworoczny 0.07-5.57 Sylwester 73.

WTOREK - 11

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 14.00, 11.50, 17.00, 19.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55
6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.45 Wiad. sportowe 7.10 Muzyczny relaks po sylwestrze 7.30 Mo skwa z melodiją i piosenką 8.10 Radiowa piosenka roku 9.00 Refleksje 73 9.30 Gwiazdy estrady 73 10.05 Teatr dla dzieci 10.35 Ko Wy i pastorałki polskie 11.00 Warszawa 73 11.20 Z festiwalu nowości 12.05 Przemówienie noworoczne 12.20 Muzyka polska 12.30 Goście polskich estrad 13.15 Dialogi 13.30 Przeboje na instrumencie 13.55 Jubileuszowa płyta Ireny Santor 14.30 Słynne orkiestry - wielcy dyrygenci 15.00 Koncert zyczeń 16.05 Teatr PR: „Awantury miłosne arleкина Załdy” - słuch. 16.55 Przy muzyce o sporcie 17.30 Jaki chcemy mieć ten Nowy Rok 19.53 Dobranocka 20.15 Noworoczna rewia taneczna (cz. I) 21.00 Zespół „Dziwiątki” 22.00 Noworoczna rewia taneczna (cz. II) 23.10 Wiad. sportowe 23.25 Noworoczna rewia taneczna (cz. III) 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10-2.55 Program z Katowic.

PROGRAM II

Wiad.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.30, 24.30
6.10 Kalendarz 6.15 o...e skrzypki - gracie basy 6.35 Wiadomości sportowe 6.40 „Pozytywka 7.25 Nie zginął kaliny 7.45 W radnych pantoflach 8.35 Felieton literacki 8.45 Graja artyści... których gościliśmy na polskich estradach w 1973 r. 9.30 Azory. A zory 8.45 Koncert muzyki popularnej 10.30 Noworoczny bilecik 10.45 Polska rozbrzmiewająca muzyka 11.35 Dla siebie i dla innych 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Przemówienie noworoczne 12.20 Fraem. sui*y ork. z opery „Krakowiacy i Górale” 12.30 Transmisja koncertu noworocznego z Wiedni? (w przetrnie korr. wiersze Reiner? Marii Rylke) 14.30 Tmitarfe 15.30 dla młodzi: „Indiańska niedziela”

15.35 Muzyka ludowa 17.00 Studio Młodych 13.00 Słynni pianiści grają wielkie sonaty 18.15 Felieton A. Szczypiorskiego 13.45 Wie c-sór z muzyką P. Czajkowskiego 20.00 Studio Współczesne: „Rakietka” - słuch. 20.50 Z niezapomnianych nagrań 21.00 Gra - Richard Good 21.35 Wiad. sportowe 21.43 Melodie przy świecach 23.00 Złoty kotylin 23.00 Kulig z piosenką 23.40 Z muzyki dwudziestego wieku.

PROGRAM III

Wiad.: 6.00
Ekspres przez świat: 8.30, 14.00 i 19.00

*6.05 Melodie na dzień dobry 7.00 Solo na perkusji 7.15 Polityka dla wszystkich 7.30 Spotkanie z Ewą Mazikową 8.10 Muzyczny na rodzina Kurylewiczów 8.35 W roli głównej Nada 9.00 „Noc na rozdrożu” - I ode. pow. 9.10 Licytacja przebojów 9.35 Moi bohaterowie roku 10.00 Zdrowia, szczęścia życzy kominiarz 10.20 Leo Ferre inaczej 10.40 Magazyn z kurantami 11.10 Krzysztof Chamięć - „Lubię pracować w radio” 11.25 Magazyn sportowy 12.05 Przypominyamy zespół „Cream” 12.30 Jacek Fedorowicz dzisiaj całkiem serio 12.45 Interparada 13.30 Sennik pani Katarzyny 14.05 Historia Manon Le-cout i kawalera des Grieux (cz. I) 14.35 Kabarety starej Warszawy 15.40 Nowy rok na Nowy Rok 15.20 Krzysztof Pankiewicz wszechstronny 15.35 Trzy razy „Novi” 15.50 Gielda osobliwych nagrań 16.15 Historia Manon Le-cout i kawalera des Grieux (cz. II) 18.45 Przedstawiamy Flors Purim 17.05 „Noc na rozdrożu” - od cinek pow. 17.15 Muzyka kolekcja zamków i katedr San Mareo w Wenecji 17.05 Powraeaiaca me lodyjka 18.10 Historia 18.40 Cytat z Beethovena (cz. III) 19.05 Kwa drans dla zespołu „Stomu Yasmash’a” 19.20 Książka tygodnia 19.35 Muzyczny remanent 73 20.00 Magazyn sportowy 20.30 Andrzej Janczewski ceni samodzielnosc 20.45 Nowobria bitowa 21.00 300 tysięcy Mieczysławów 21.20 Dłalo fli jazzowe 21.35 Na poboczu włki kiei polityki 21.45 Opera tygodnia 22.00 Faktv dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 „Po pioty” - ode. pow. 22.45 Na „estrady” Gal Costa 23.00 Głos noc *y - /Mieczysław Jastrun 23.05 Wyznania osobiste Barbary Wachowicz 23.20 Muzyczny remanent - cz. II 23.50 Na dobranoc.

Koszalin

na falach średnich 188.2 i 202.2 m oraz UKF 99.92 MHz

PNIEDZIAŁEK - 31 XII

6.00 Rolniczy 1973 rok - komentarz J. A. esławskiego 6.10 Studio Bałtyk 16.15 Przeboj za przebojem 16.45 „Uczelnia w nowym roku” - rozmowa z prorektorem WSN w Słupsku 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Sylwestrowe rytmy 17.50 Magazyn pedagogiczny w oprac. I. Kwaśniewskiej 18.15 Przegląd nowości wydawniczych 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:

Pr. I, godz. 16.00 - „Tu druga zmiana” - aud. Z. Suszyckiego.

WTOREK - 1 r

10.50 Koszalińska szopka noworoczna w oprac. H. Livo-Piótrowskiego i A. Turczyńskiego.

☎ telewizja

PNIEDZIAŁEK - 31 XII

8.35 Program dnia 9.00 Dla młodych widzów: Tele ferie - film z serii „Przemyśl psa Huckleberry” (kolor) - Pielcobiój zimowy. - W. Gąsiorowski - „Rok 1899” - cz. VI pt. „Pułapka” 10.40 Sport u sąsiadów 11.25 Dla dzieci: „Mały Klaus i duży Klaus” - film prod. NRD (kolor) 12.30 Dziennik (kolor)

12.45 „Przypieszenie” - program publicystyczny 13.15 „Halo, kto mówi?” - prógism satyryczny. Wyk.: Barbara Drapińska, Isatilla Dziarska, Danuta Bester, Ewa Kania, Jolanta Kasperska, Monika Solubianka, Małgorzata Włodarska, Małgorzata Żataska, Zygmunt Apostel, Ryszard Barycz, Juliusz Berger, Cezary Jurski, Jerzy Januszkiewicz, Jerzy Kozakiewicz, Marian Łącz, Krzysztof Świętochowski (kolor) 13.50 „Karnawał żywiecki” - wystąpią zespoły regionalne „Jody” i „Beskid” z Żywca oraz przebierający z Żabnicy i kapela ludowa (kolor) 14.20 III Telewizyjny Festiwal Widowskich Łalkowych dla Dzieci. Jan Wilkowski: „O Zwyrtale muzykancie” 15.20 „Kronika roku” 15.55 „Pieczędziejatka z Wańkowiczem” - reportaż 16.25 „Sopot 73” - film estradowy TYP (kolor) 17.10 W Starym kinie. - „Moja mała ptaszyna” - film archiwalny 18.45 „Ostatnie przesto” - rep. 19.20 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.00 Przemówienie noworoczne (kolor) 20.15 Koncert muzyki polskiej. 20.45 „Wszyscy na scenę” - film fab. prod. USA 22.35 „Gallu* show” - wieczór IX. wyk.: Bożena Dykiel, Stanisław Kowalczyk, Krystyna Sienkiewicz, Piotr Fronczewski, Marian Kociniak, Jan Kobuszewski, Zdzisław Leśniak, Bogdan Łazuka, Wojciech Pokora, Jerzy Schmidt, Andrzej Zaorski oraz zespół baletowy. 23.35 Zyczenia bratnich telewizji 23.55 Zyczenia noworoczne (kolor)

0.05 Program sylwestrowy:

- Ekspres nr 42; - „Pater mater 73” - program rozrywkowy. Wyk.: Stefan Friedman, Janusz Kofta, Andrzej Kopiczyński, Marian Jonkajtis, Helmut Kajzer, Bogdan Łazuka, Włodzimierz Press, Jan Pietrzak, Ryszard Poznakowski, Renna Rolska, Kazimierz Kaczor, Jolanta Lothe, Wiktor Osiecki, Andrzej Zaorski, oraz Ewa Zukowska, Bugosława Wander i balet (kolor) - „100 lat Folies Bergere”. - „Nocne rytmy obu Ameryk” (kolor) 4.45 Zakonczenie programu i program na Nowy Rok.

WTOREK - 1 f

8.55 Program dnia 9.00 Dla młodych widzów - „Dzwon admirała” - ang. film sensacyjny 10.00 „Kominiarz” - przynosi szczęście” - radziecki program rozrywkowy 10.30 Sport 73 (przegląd roku) 12.00 Dziennik (kolor). 12.15 Noworoczny koncert z Wiednia w wyk. orkiestry Filharmonii Wiedeńskiej oraz zespołu baletowego Opery Wiedeńskiej (kolor) 13.25 Charaktery - rep. (I) 13.35 Z cyklu: Poezja polska - Daniel Na borowski i Jan Andrzej Morsztyn - „Do panny”. 13.45 „Karuzela rzeszowska” - reportaż z V Ogólnopolskich Spotkań Folklorystycznych w Mielcu (kolor) 14.10 Turniej czterech skoczni - skoki narciarskie z Garnisch-Partenkirchen (kolor) 15.30 Charaktery - rep. (II) 15.40 „Telewariete” - program rozrywkowy TV czechosłowackiej (kolor) 16.40 Charaktery - rep. (III) 16.50 „Tam księżyc lewym okiem mruga” - program rozrywkowy TVP 17.20 Charaktery - rep. (IV) 17.30 „Montania” - ode. II z cyklu filmów St. Szwarc-Bronikowskiego z Ameryki Pd. (kolor) 18.00 Charaktery - rep. (V) 18.10 TV Teatr Muzyki - „Arie świata”. 15.10 Charaktery - rep. (VI) 13.20 Dobranoc: Przygody Peti (kolor) 13.30 Dziennik (kolor) 20.15 „Gamoń” - film fab. prod. Francuskiej 22.00 Kabaret „Dudek” - „Spotkamy się na Nowym Świecie”. 22.50 Wiadomości sportowe i „Sport 73” 0.15 Program na srode.

☐ kino

KOSZALIN

ADRIA - 31 grudnia - Był sobie glina (franc., 1. 14) - g. 16, 18 i 20; 1 stycznia - El Dorado (USA, 1. 14) - g. 15, 17, 19 i 20
Poranki - 1 stycznia, g. 11 i 13 - Testament Inków (bułg., 1. ii) KRYTERIUM (kino studyjne) - 31 grudnia - poranki g. 11 i 12.45 - Nowa misja korsarza; 1 stycznia - Miłość strażców (japoński, 1. 16) pan. - g. 16, 18.15 i 20.30 oraz poranki - g. 11 i 12.45 - Władca gór (radz., 1. 7) ZACISZE - 31 grudnia - nieczynne; 1 stycznia - Szerokość geograficzna zero (japoński, 1. 14) pan. - g. 15; Rył sobie łajdak (USA, 1. 16) pan. - g. 17.30 i 20
MUZA - 31 grudnia - tylko maratony filmowe - g. 21.30: El Dorado i Francuski łącznik (prod. USA) oraz Komandosi (włoski); 1 stycznia - Droga do Saliny (franc., 1. 18) pan. - g. 17.30 i 20
Poranek - 1 stycznia, g. 11 i 12.45 - Cudowna lampa Aladyna (francuski, 1. 7) MŁODOŚĆ (MDK) - 31 grudnia i 1 stycznia - nieczynne
ZORZA (Sianów) - Jedynym wyjściem jest śmierć (kanadyjski, 1. 16)

FALA (Mielno) - Boy friend (angielski, 1. 11) pan.
JUTRZENKA (Bobolice) - Cromwell (angielski, 1. 14) pan.

SŁUPSK

MILENIUM - 31 grudnia - nieczynne; 1 stycznia - Łobuz (francuski, 1. 14) - g. 13.45, 16, 18.15 i 20.30
Poranek - 1 stycznia, g. 11.30 - Pippi w kraju Taka-Tuka (szwedzki, 1. 7)
POLONIA - 31 grudnia - Chłopi (polski, 1. 14) - g. 14; 1 stycznia - g. 16 i 19.30
Siedmiu braci Cervi (włoski, 1. 14) - studyjny - 31 grudnia, g. 17.30
Poranki - 1 stycznia, g. 11.30 i 13.45 - Cztery pancerni i pies II zestaw (polski, 1. 7)
RELAKS - 31 grudnia - nieczynne; 1 stycznia - Boom (angielski, 1. 16) pan. - g. 15.30, 17.45 i 20
Poranki - 1 stycznia - Winnetou w Dolinie Śmierci (jugosłowiański, 1. 11)

USTKA

DELFIN - W pustyni i w puszczy cz. I (polski, 1. 7) - g. 18 i 20; 1 stycznia dodatk. o g. 16

GŁOWCZÓWCE

STOLICA - Łowcy skalpów (USA, 1. 16) pan. - g. 19
DERNITA KASZUBSKA
JUTRZENKA - Ktoś za drzwiami (francuski, 1. 18) - g. 18; 1 stycznia dodatk. o g. 16
Poranek - 1 stycznia, g. 14

BIAŁOGARD

BAŁTYK - Polowanie na mężczyznę (franc., 1. 16)
CAPiPOL - Nocny kowboj (USA, 1. 18)

BIAŁY BOR - Ucieczka King Konga (japoński, 1. 11) pan,

BYTÓW

ALBATROS - Szpieg szoguna (japoński, 1. 18) pan.
PDK - Pojedynek rewolwerowców (USA, 1. 16)

DARŁOWO - Ten nieznoszny dziadek (francuski, 1. 16)

GOSCIŃCO - chary UISA, I. 14) pan.

KARLINO - Przemiana (francuski, 1. 16)

KEPICE - Mężczyzna, który mi się Podoba (francuski, 1. 16)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Jeźdźcy (USA, 1. 16) pan.

PIAST - Gangsterski walc (francuski, 1. 16)

PDK - 31 grudnia - Hubal (polski, 1. 14); 1 stycznia - Głos na sprzedaż (włoski, 1. 16) pan.

MIASTKO - Helga (NRF, 1. 14)

POLANÓW - Król, dama, walec (NRF, 1. 16)

POLCZYN-ZDRÓJ

PODHAŁE - Dziewica i Cygan (anciejski, 1. 16)

GOPLANA - W pustyni i w puszczy, cz. I (polski, 1. 7)

ŚWIDWIN

WARSZAWA - West Side Story (USA, 1. 14) pan.

MEWA - Gozilla contra Hedora (japoński, 1. 14) pan.

ŚLAWNO - Kaprysy Marii (francuski, 1. 11)

TYCHOWO - 31 grudnia - Dziewczyna intia niż wszystkich; (angielski, 1. 16); 1 stycznia - kino nieczynne

USTRONIE MORSKIE - Mały wielki człowiek (USA, 1. 16) pan,

BARWICE - Tylko wtedy, gdy się śmieje (angielski, 1. 14)

CZAPLINEK - Mordercy w imieniu prawa (franc., 1. 16)

CZARNE - Roztargniony (francuski, 1. 14)

CZŁUCHÓW - Wynajęty człowiek (USA, 1. 16)

DEBRZNO

KLUBOWE - Tristana (włoski, 1. 18)

PIONIER - Bandyci w Mediolanie (włoski, 1. 16) pan.

DRAWSKO - 31 grudnia - W pustyni i w puszczy cz. I; od 1 stycznia - W pustyni i w puszczy cz. II (polski, 1. 7)

JASTROWIE - Dzień puszczyka (włoski, 1. 16)

KALISZ POM. - Damski gang (angielski, 1. 16) pan.

KRAJENKA - Prywatna wojna Murphy'ego (ang., 1. 16) pan-

MIROSŁAWIEC

ISKRA - Max i ferajna (francuski, 1. 16)

GRUNWALD - Dom państwa Bories (francuski, 1. 14)

OKONEK - Smipch w ciemności (angielski, 1. 18)

PRZECHELEWO - Dom wampirów (angielski, 1. 14)

SZCZECINEK - 31 grudnia - W pustyni i w puszczy II cz. (polski, 1. 7); 1 stycznia - Gappa (japoński, 1. 14) pan.

TUCZNO - Hallo, Dolly (USA, 1. 14) pan.

WAŁCZ

PDK - 31 grudnia - nieczynne; 1 stycznia - Niech bestia zdycha (francuski, 1. 18)

TECZA - W pustyni i w puszczy, cz. II (polski, 1. 7)

ZŁOCIENIEC - 31 grudnia - nieczynne; 1 stycznia - Niebieskie jak Morze Czarne (polski, 1. 14)

ZŁOTÓW - Małżonkowie roku 11 (rumuński, 1. 14)

„GŁOS KOSZAUSKI” - organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium Redakcyjne - ul. Zwycięstwa 137/139 (budynki WRZ) 75-644 Koszalin, Telefony: centrala - 279-21 (dla wszystkich działów), redaktor naczelny i sekretariat - 226-93, zastępca redaktora naczelnego - 242-08, sekretarz Redakcji - 251-01, zastępca sekretarza Redakcji - 233-09, Dział Partyny - 251-11, Dział Ekonomiczny - 243-53, Dział Rolny - 245-59, Dział Miejski - 224-95, Dział Terenowy - 251-57, Dział Kultury i Dział Sportowy - 251-40, Dział Łączności z Czytelnikami - 250-05, Redakcja nocna - redaktor dyżurny - 244-75.

„GŁOS SŁUPSKI” - plac Zwycięstwa 2. i piętro, 76-201 (ul. Alfreda Lampego 20) - 248-23, Dział Sportowy - 246-51, Słupsk, tel. 51-95, Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego - ul. Pawła Findera 27a. 15-721 Koszalin tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna - 30,50 zł kwartałna - 91 zł, półroczna - 182 zł, roczna - 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Wpows/eenbiana Prasy i Książek Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i pocztowy Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna - 240-27, Tłoczno Prasowe Zakłady Graficzne Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20. Nr indeksu 35018.

„GŁOS SŁUPSKI” - plac Zwycięstwa 2. i piętro, 76-201 (ul. Alfreda Lampego 20) - 248-23, Dział Sportowy - 246-51, Słupsk, tel. 51-95, Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego - ul. Pawła Findera 27a. 15-721 Koszalin tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna - 30,50 zł kwartałna - 91 zł, półroczna - 182 zł, roczna - 364 zł) przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Wpows/eenbiana Prasy i Książek Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udziela wszystkie placówki „Ruch” i pocztowy Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Pawła Findera 27a 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna -

Masz plebiscyt

Mikołaj Kobus: Stawiam na mistrzów Polski i inaiistów mis rzostw świata

Zanim zgłoszą swoich kandydatów — powiedział Mikołaj Kobus jeden z najlepszych szangistów naszego okręgu, a jednocześnie trener zespołu Budowlanych Koszalin — chciałbym zwrócić uwagę na pewne moim zdaniem dość niepokojące zjawisko jakim jest nadmierne podkreślanie osiągnięć juniorów. Z własnego doświadczenia wiem, że wyniki osiągane przez sportowców młodszych kategorii wiekowej nie mogą się w żadnym przypadku równać z wynikami seniorów.

Plebiscyt Głosu jest plebiscytem najlepszych sportowców nie zaś najlepszych juniorów. Junior może się znaleźć na honorowej liście jedynie, wówczas gdy prezentuje poziom przewyższający rezultaty jego starszych kolegów. Dlatego też pierwsze miejsce przyznaje finalistom tegorocznych mistrzostw świata seniorów w kajakarstwie, które odbyły się w Tampere ora, aktualnym mistrzom Polski w wyścigu na

10 tys. m w konkurencji K-2. S. Jarmołowiczewi i K. Góreckiemu. Żaden ze sportowców naszego województwa nie mógł się takimi osiągnięciami.

Miejsce drugie przyznaje Marianowi Tałajowi — brązowemu medalistcie mistrzostw Polski, od kilku lat zaliczanemu do najlepszych judoków w kraju.

Miejsce trzecie, ku ogólnemu zaskoczeniu przyznaje Henrykowi Michalskiemu, nie za brązowy medal na III OSM lecz za wynik 2 m w skoku wżwży. Konkurencja ta uważana jest przez fachowców za jedną z najtrudniejszych i skoczkiwie wżwży byli zawsze bardzo wysoki notowani we wszelkiego rodzaju plebiscytach.

Czwarte miejsce na mojej liście zajmuje Wiesława Kłos, utalentowana pływaczka koszańskiego Znicza. Koszalinianka znajduje się w ścisłej czołówce najlepszych specjalistek w stylu grzbietowym kraju. Dopiero piąte miejsce zajmuje Czesław Lang — utalentowany mistrz Polski juniorów w kolarstwie.

Wśród trenerów na pierwszym miejscu umieszczam Kazimierza Kołodziejskiego, trenera judoków Gwardii Koszalin, której zawodnicy w Rozgrywkach o mistrzostwo I ligi uplasowali się na szóstym miejscu w kraju, wychowawcy M. Tałaja i całej plejady utalentowanych zawodników.

Druga lokata przypada w udziale Marianowi Matłocze, trenerowi wateckich kajakarzy, między innymi Góreckiego, Jarmołowicza i Grzegorza Kołtana.

Na trzeciej pozycji stawiam Ryszarda Ksieniewiczza trenera zespołu lekkoatletów słupskiego Piasta. (R)

Zwycięstwo siatkarek Startu Łódź

Siatkarki łódzkiego „Startu” wygrały międzynarodowy turniej w miejscowości Schwerte, zwyciężając czołową drużynę pierwszej ligi NRF Schwerter TS 3:2 oraz mistrzowski zespół Jugosławii — Partizana Rijeka 3:1.

KONKURS 4 SKOCZNI

PAWLUSIAK QSMY w Óberstdorfie

W obecności 10 tys. widzów przy wspaniałej słonecznej pogodzie i na świetnie przygotowanej skoczni „Schetteberg” rozpoczął się w Óberstdorfie 22 „Turniej 4 skoczni”, do którego zgłosiło się ostatecznie 91 zawodników z 17 państw. Pierwszy konkurs zakończył się podwójnym zwycięstwem zawodników NRD Hansa Georga Aschenbacha i Hansa Wosipivo przed Hansem Schmidem ze Szwajcarii.

Po treningu przed konkursem wydawało się, że najgroźniejsi będą Japończycy, tymczasem konkursowi nadawali reprezentanci NRD, którzy stanowili najlepiej przygotowaną drużynę. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w ostatecznej klasyfikacji w pierwszej szesnastce najlepszych zawodników znalazło się aż 6 reprezentantów NRD. Z 4 Polaków, którzy stanęli na starcie w Óberstdorfie, dobrze spisali się Tadeusz Pawlusiak, który w gronie najlepszych skoczków świata zajął 8 pozycję. Polak, który po pierwszej serii skoków okupował 18 lokatę, wykazał dużą odporność nerwową i chęć walki skoro ostatecznie potrafił się przesuwać o 10 miejsc.

Z naszych reprezentantów nie mógł stanąć do konkursu najmłodszy zawodnik 17-letni Stanisław Bobak, który w dniu poprzedzającym zawody doznał niegroźnej kontuzji podczas treningu i lekarz radził, aby wycofać go z konkursu w Óberstdorfie, ale równocześnie pozwolił mu wziąć udział w następnych siookach, które odbędą się 1 stycznia w Garmisch-Parkerkirchen.

Pozostali nasi skoczkiwie zaili w Óberstdorfie irneisca: Adam Krzysztofiak — 31, Woj

PLETWONURKOWIE w służbie WOPR

Do lata jeszcze wprowadzie daleko jednak instruktorzy WOPR już dziś szkolą ratowników, którzy w sezonie letnim czuwać będą nad bezpieczeństwem kąpiących się. Ostatnio na basenie WOSTiW w Koszalinie rozpoczął się kolejny kurs, tym razem dla członków koszańskiego klubu pletwonurków „Atlantyda”. W przyszłości spośród członków klubu wyłonione zostaną drużyny WOPR, które w razie konieczności brąć będą udział w podwodnych akcjach ratowniczych. (R)

ciech Fortuna — 59, a Czesław Janik — 76.

Z tej trójki tylko mógł zadowolić Krzysztofiak, który choć miał skoki krótkie popisał się ładnym stylem. Fortuna i Janik który jest rekonwalescentem po kontuzji barku wypadli poniżej swych możliwości.

Konkurs w Óberstdorfie był pięknym i interesującym widowiskiem, ale nie stał na wysokim poziomie. Dotyczy to szczególnie drugiej serii skoków. Na skutek tego, że znajdujący się w fenomenalnej formie H. G. Aschenbach skoczył 110 m pobił rekord skoczni (dawny 108 m) sędziowie musieli skrócić rozbieg, a z tym już nie bardzo sobie radzili nawet świetnie skaczący Japończycy.

HOKEJ NA LODZIE

Na początek remis

Remisem rozpoczęła swe tournée po Kanadzie hokejowa reprezentacja Polski. W sobotę drużyna polska rozegrała swój pierwszy mecz w zachodniej Kanadzie w miejscowości Calgary, remisując z zespołem miejscowego uniwersytetu „Dinosaurs” 4:4 (1:0, 1:2, 2:2). Bramki dla Polski zdobyli: Jaskierski, Feter, Obłój i Góralczyk, dla gospodarzy: Gerlitz — 2 oraz Hindmarch i Eloschuk.

Polacy mimo zmeczenia długą podróżą i tygodniową przerwą w treningach rozegrali do bry mecz. Zremisowali po zaciętym i wyrównanym pojedynku, choć 2-tysięczna widownia wśród której przeważali przedstawiciele iir»7”fa się już z porażką Polaków. Na początku trzeciej tercji nasi hokeiści przeżywali wyraźny, na szczęście krótkotrwały kryzys, tracąc w tym okresie dwie bramki. Pod koniec znów odzyskali siły, zdobyli dwa gole, które zapewniły im remis. \

FOLEW i Z!JLTIWA n”i!ensi w Bn”nnri

Cieżarówiec Nedelko Kolew uznany został za najlepszego sportowca Bułgarii w 1973 r. Za najlepszą zawodniczkę — rekordzistka świata w biegu na 800 m — Swietłana Zlatewa.

Czego życzą sobie w Nowym Roku?

Pod koniec br. odbyły się walne zjazdy polskich związków sportowych. Ustalano kierunki działania naszego sportu. Nadchodzący rok 1974 będzie pierwszym rokiem realizacji tych planów w nowym systemie organizacyjnym sportu kwalifikowanego. Dziennikarze PAP zwrócili się do prezesów poszczególnych związków z pytaniem: — CZEGO OCZEKUJE PAN W SWOJEJ DYSCYPLINIE SPORTU W 1974 R.?

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego — WOJCIECH LIPCZEWSKI:

„Dobrych wyników na mistrzostwach świata w St. Moritz i Falun oraz uruchomienia ośrodków szkoleniowych w Zakopanem i na Śląsku i przeszkolenia kadry instruktorów narciarstwa nizinnego”.

Prezes Polskiego Związku Hokeja na Lodzie — JAN KANIA:

„Lepszych rezultatów na mistrzostwach świata w Helsinkach niż na mistrzostwach w Moskwie. Załatwienia problemów sprzętowych i wystarczącej ilości godzin treningowych na lodowiskach”.

Prezes Polskiego Związku Szermierczego — JERZY PAWŁOWSKI:

„Oczekuję wszystkiego najgorszego, a chciałbym wszystkiego najlepszego, a więc sukcesów reprezentantów Polski na światowych planszach szermierczych”.

Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej — JAN MAJ:

„Udanego startu w finałach mistrzostw świata, młodzieżowych mistrzostwach Europy oraz w turnieju UEFA.

Rozwiązania wielu problemów natury organizacyjno-szkoleniowej i wychowawczej związku”.

Prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Figurowego — BOLESŁAW MACHCEWICZ:

„Powstania centralnego ośrodka szkolenia młodzieży łyżwiarskiej, w którym nauka połączona zostanie ze sportem”.

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego — JAN NIEWINSKI:

„Przynajmniej dwóch medali — srebrnych lub złotych — w mistrzostwach świata w Hawanie, zwycięstw w meczach z Jugosławią i USA oraz 1 złotego medalu w młodzieżowych mistrzostwach Europy w Kijowie”.

Prezes Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów — JANUSZ PRZEDPELSKI:

„Pojawienia się nowych zawodników będących w stanie zastąpić utytułowanych mistrzów, którzy zakończyli już karierę sportowców”.

Prezes Polskiego Związku Kajakowego — ANTONI BAZANIAK:

„Zdobycia na mistrzostwach świata 2 medali oraz dobrych wyników na międzynarodowych zawodach w Duisburgu z okazji 50-lecia międzynarodowej federacji kajakowej”.

Prezes Polskiego Związku Judo — EDWARD PALIJSKI:

„Uzyskania dla potrzeb związku 20 mat i 5 tys. kilometrów”.

Prezes Polskiego Związku Pływackiego — HENRYK MOROZ:

„Zapewnienia jak najlepszych warunków do pracy szkoleniowej. Mam tu na myśli przede wszystkim ośrodki terenowe”.

Prezes Polskiego Związku Kolarskiego — WŁODZIMIERZ GOŁĘBIEWSKI:

„Dobrych wyników w prestiżowych startach — na mistrzostwach świata, mistrzostwach Europy juniorów w Warszawie, w 27 Wyścigu Pokoju, Tour de Pologne, Bałtyckim Wyścigu Przyjaźni i Tour de l’Avenir”.

Prezes Polskiego Związku Szachowego — STANISŁAW GABRIELSKI:

„Reaktywowania szachów w środowisku studenckim, doprowadzenia do ogólnopolskich mistrzostw młodzieży szkolnej, dobrego miejsca na olimpiadzie w Nicei”.

Prezes Polskiego Związku Koszykówki — ANDRZEJ JEZ:

„Życzylbym sobie, aby mini-basket trafił do wszystkich szkół, nasza kobieca reprezentacja potwierdziła swoje olimpijskie aspiracje oraz aby sukcesy klubów stały się sukcesami reprezentacji i odwrotnie”.



(63)

— No cóż... Musimy trzymać się jednak tej hipotezy, że Diamont jest „naczalstwem”. Jeżeli nawet nie piastuje godności tego najważniejszego „spirytusu”, jak pan to powiedział, to w każdym razie odgrywa w całej tej aferze poważną rolę. Myślę jednak, że najpierw zajmijmy się Sarnowską a dopiero potem przeskoczymy Diamonta.

Zgodziłem się. Ustaliliśmy, że naszą akcję przeprowadzimy nazajutrz • świcie.

— A może wystać Sarnowską z Luizą do Rzymu — zaproponowałem.

Porucznik obrzucił mnie krytycznym »nojrzeniem. Czułem, że jako szef z każdą chwilą coraz bardziej tracę w jego oczach.

— To chyba kiepski pomysł. Mogą zorganizować pogoń. Luiza to młoda, niedoświadczona dziewczyna. Łatwo się zgubi, wpadnie w panikę. Raczej spróbujmy porozumieć się telefonicznie z babcią. Niech przygotuje siostrzyczki na przyjęcie nowej pensjonariuszki.

— Nie wiem, czy to możliwe — powiedziałem z powątpiewaniem — baronowa zapewne jest tam dobrze pilnowana przez służbę. Chyba, żeby telefon odebrał ten stary, zaufany lokaj.

Wyszedłem z hotelu. Poszedłem do Heniusia, żeby go podnieść na duchu. Zastałem go w fatalnym nastroju. Przebywanie w zamkniętym pokoju wpływało na niego deprymująco. Zapoznałem go z naszym planem. Popatrzył na mnie i niedowierzaniem* a następnie pukał się palcem w czoło.

— Chybaście upadli na głowę — powiedział z przekonaniem. Najpierw chcecie iść do tych wariatów?

— Tak.

— Na mózg ci się rzuciło, czy jak? Uważałem cię, Zygmucie, za inteligentnego faceta. Czy wy nie rozumiecie, jak pragnę Boga, że jak zrobimy u tych szmerglowych rozróbę, to gangster tak się obstawi, że trzeba będzie czołgami pod jego willę podejżdzać? Słabo wam baśka pracuje bardzo słabo. Od szefa trzeba zaczynać, za tego gangstera się brać. Jak mu kota popędzimy, jak raz i drugi dostanie w machę, to każe babkę ze szpitala wariatów wypuścić i chłopaka także zwolnić. Musimy go zaskoczyć. Najlepiej teraz w nocy. Na co czekać? Na lepsze czasy? Nie ma nadziei. Idziem, Zygmucie, do Diamonta i to zaraz. Wyciągniemy faceta z pościeli i w ucho.

Rzeczowe przemówienie Heniusia podekscytowało mnie. Jego argumentacja wydawała mi się logiczną. Zastanawiałem się nad zmianą naszych projektów. Zadzwońmy do Kudeli i spotkajmy się w jakimś barku otwartym do późnej nocy.

Porucznik spokojnie wysłuchał nowej propozycji. — Np cóż... — mruknął bez entuzjazmu — Można tak, można inaczej. Nie przeczę, że pewna słuszność jest w tym co mówi nasz kolega.

— Pewna słuszność? — podskoczył Henius. — Tylko tak. Inaczej wszystko diabli wezmą. Jak potem facet postawi dziesięciu drabów z automatami, to co..?

Ponieważ ja także przychyliłem się do zmiany planu, przeto ustaliliśmy, że działać będziemy bez straty czasu.

Wyszedłszy z baru, poczęliśmy się bez pośpiechu posuwać w kierunku willi Diamonta. Ja szedłem pierwszy, jako znający teren, za mną postępował ostrożnie Kudela, a Henius ubezpieczał tyły. Utrzymywaliśmy między sobą pewne odstępstwa, aby nasza grupa nie robiła wrażenia zorganizowanej akcji. Ot, taki sobie turystyczny spacer w wieczorową porę.

To był kawał drogi. Zrobiło mi się gorąco i czułem jak pot występuje mi na całym ciele. Nie byłem pewien czy to z wysiłku fizycznego czy w przewidywaniu zbliżającej się walki. Kiedy zagłębił się w zarośla gęsto porastające zbocze góry, zrezygnowaliśmy z zachowania ostrożności i szliśmy obok siebie. Teraz słyszałem zupełnie wyraźnie potężne sapanie Heniusa, wspinającego się pracowicie wśród ciemnej

zieleni. — Księżyc, cholera jasna — powiedział, podniósłszy głowę. — U tych Italiańców bez przerwy pogoda. A nam zdałoby się parę chmurek. No cóż... wola boska. Jakoś i bez chmurek sobie poradzimy.

Wreszcie poprzez liście błysnęły białe mury. Wskazałem palcem. — To tam.

— Jak się idzie, to się dojdzie — powiedział Henius. Nie mieliśmy zamiaru kwestionować tej złotej myśli. Krok Kudeli stał się jeszcze ostrożniejszy. Ja dotknąłem odruchowo pistoletu, tkwiącego w kieszeni marynarki.

Henius z zadowoleniem zatarł ręce. — Będzie mordobicie Zygmucie, no nie?

— Prawdopodobnie — odparłem, zniżając głos do szeptu. Moje nerwy były napięte jak przysłowiowe struny. Wyobrażałem sobie, że tak właśnie czuje się żołnierz przed ruszeniem do ataku.

Dotarliśmy do muru, otaczającego willę, która zasługiwała raczej na miano pałacyku.

— Ja was przerzucę na drugą stronę — szepnął Henius

— Nie trzeba — sprzeciwił się Kudela. Sam przejdę. Nie żadna sztuka.

— Ale Zygmusia przerzucę — upierał się Henius. I przerzucił. Ale zamachnął się zbyt potężnie, tak jakby ważył co najmniej sto pięćdziesiąt kilogramów. Przefrunąłem przez mur i ciężko gruchnąłem na żwir. Przez parę sekund leżałem nieruchomo, nie będąc pewnym czy za chwilę nie przyjdzie mi rozstać się z tym światem. Nic jednak nie potwierdziło moich obaw. Podniosłem się więc, odruchowo otrząpiałem ubranie i niechętnie spojrzałem na Heniusa, który już zdolał sforsować przeszkodę. — A niech cię wszyscy diabli...

— Sorry — powiedział mi wiadomo dlaczego po angielsku Henius.

— Co dalej? — spytał Kudela.

— Idziemy. — Znowu objąłem dowództwo.

Ruszyliśmy przez ogród ku białemu pałacowi. Żwir nieznacznie chrzęścił pod naszymi nogami. Natrętny księżyc nie miał zamiaru skryć się za chmurę. Wszystkie wokół tonały w chłodnej, srebrzystej poświacie. Po wyjściu spod ogrodowych drzew byliśmy widoczni jak na dłoni. Przed nami stał dom duży, milczący. W żadnym oknie nie płonęło światło. (cdn)

Przecięcie 1999

BEZPOŚREDN/
z OTWARCIA WOJEWÓDZKJEGO OŚRODKA KULTURY I SZTUK/
w KOSZALINIE.

IRENA DZIEDZIC – prezenterka monowizji

Dzień dobry państwu! (w kilku językach ONZ). Jest 31 grudnia 1999 roku. Za chwilę połączymy się ze stolicą nadmorskiego makroregionu — Koszalinem, skąd przeprowadzimy bezpośrednią transmisję z uroczystego otwarcia Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki. Halo, koledzy na satelicie, jesteście gotowi? Dziękuję. Halo Koszalin, halo Jan Pietrzak, oddaję panu głos.

(Ponieważ przez kilkanaście sekund Koszalin nie odpowiada, na ściennych ekranach ukazuje się na wszelki wypadek plansza z napisem „Poruha je mimo uzemi Ceskoslovenska”).

JAN PIETRZAK

Witam państwa. Proszę państwa, kiedy dawno, dawno śpiewałem „Za trzydzieści parę lat, jak dobrze pójdzie” nie przypuszczałem, że pójdzie aż tak dobrze. Oto przed państwem rozległa panorama Wojewódzkiego Ośrodka Kultury i Sztuki w Koszalinie. Budowano go wytrwale i z pietyzmem, znacznie troskliwiej niż Australijczycy swoją operę w Sydney. W ciągu 16 lat można to i owo zepsuć, w ciągu 25 lat można nie tylko popełnić błędy, ale je naprawić, (rysunek u dołu strony).

Do uroczystej chwili zostało jeszcze trochę czasu, powiem więc, że widzimy tu delegację wielu przedsiębiorstw i instytucji: Ośrodka Hodowli i Kształcenia Delfinów z Czaplinka, Wytwórni Syntetycznych Wędlin z Koszalina, Ksmodromu z Mścic, Fabryki Części Zamiennych Człowieka ze Słupska i wielu innych. Dużo tu się zmieniło.

W relacjonowaniu tego pamiętnego wydarzenia będzie mi pomagał dyrektor otwieranego obiektu, pan Janusz Bastrzyk. Być może jełnych zdziwi, a drugim zaimponuje broda mojego pomocnika, pan Janusz zapuścił ją w dniu położenia kamienia węgielnego i postanowił zgolić po przecięciu wstęgi. Brodę podtrzymuje dwoje najbliższych współpracowników.

— Czy może pan mówić?

JANUSZ BASTRZYK (przez laryngofon)

Gościć tu państwa jest dla mnie honorem. Jam tego ośrodka jest dyrektorem. Tu, w gabinecie, w głębokiej ciszy siedzę nad rzędem białych klawiszów. Naciskam klawisz na dole, na górze i zaraz inne prądy w kulturze. Migocą światła rozdzielczej tablicy: kultura salonów, kultura ulicy... Setki decyzji w przeciągu chwili. Przepraszam na moment... Prąd wyłączyli.

JAN PIETRZAK

Prosimy o wyrozumiałość, elektrownia atomowa nad jeziorem Wielim jest dopiero w rozruchu. Widocznie GS z Wierzchowa nie dostarczyła paliwa. Ale oto nasz drugi rozmówca — dyrektor Bałtyckiego Teatru Dramatu i Opery.

DYREKTOR BTDiO (siedemnasty z kolei)

Dzień to wielce pomyślny i wielcem szczęśliwy, ponieważ tak, jak pana, widzę perspektywę... Pan wybacz, lecz wizja ta mnie onieśmiela. Wzrusza mnie perspektywa premiery „Wesela”. Przybyło nam aktorów, jest większa dotacja, dostaliśmy opony, więc komunikacja nie będzie już problemem dokuczliwym, który powstrzymywał od zwózki ludzi w nasze mury. Bo trudności z salami są w terenie spore, „Wesela” nie zmieszcza, ledwie Wernyhora.

JAN PIETRZAK

O, znowu biegnie dyrektor Bastrzyk. Potyka się o brodę, ale już wstaje...

JANUSZ BASTRZYK

Od jamneńskiej strony mkną poduszkowcami jamneńskie wesela, przetkane kłosami. Oj, będzie wesoło, oj, będzie muzyka, gdy nam „Złote Kłosa” zanuć walczyka.

(Wchodzi zespół z kierownikiem i dyrygentem na czele)

JANKO WALCZYK – onże

Przejdą lata i wieki przemina, a ja tu z Wami, z tą mandoliną... I te „słowiki w zielonym gaju”, choć to już przeszłość, wciąż mnie wzruszają. Cała Polonia w ogromnym świecie chce mnie podkupić, lecz sami wiecie, że trzyma tu mnie ta dziewczyna z Koszalina, która kocha albo nie.

(Wszyscy nucą o słowikach w zielonym gaju, na co pojawia się jakaś postać)

JAN PIETRZAK

Przepraszam, a pan kto, z głową pełną kwiecia?

POSTAĆ

Jestem Andrzej Słowik, z grupy „Wiosna Stulecia”

ANDRZEJ SŁOWIK

Duże ściany, małe ściany, śniega i lód wymalowany.

Jasne łany, bory ciemne — wszędzie formy me przestrzenne. Tego świat nie widział wprzód: plener zdolnych, plener rudyh. Każda plamka napomyka o rozmachu A. Słowika.

JAN PIETRZAK

Przepraszam najmocniej za chwilowy brak zrozumiałego obrazu, ale rozmówca zamalował nam kamerę. Jego energia jest tak niespożyta, że mogłaby zasilić Zagłębie Donieckie, no, powiedzmy Zagłębie Saary, no powiedzmy — Zagłębie Sosnowiec, któremu grozi spadek z ligi międzykontynentalnej.

DZIWNY CZŁOWIEK

Może niezręcznie, może nieładnie, może niegrzecznie, może nieskładnie, ale już skoro mamy wyniki... Ludzie, powiedzcie gdzie obszyć guziki?!

JAN PIETRZAK

Usługi są w projekcie w sali Ratusza. Ale ad rem: Ziemia Koszalińska z festiwalu słynie o jednym z nich chętnie rozmawiamy ninie.

ZBIGNIEW CIECHANOWSKI – komisarz
X Festiwalu Chórów Polskich

Za siedm miesięcy rekord chyba padnie, jubileusz nam się zapowiada ładnie, bo, jak to się mówi, niech tylko policzę: pięć tysięcy chórów — to dane na styczeń. Ostatnie zgłoszenie pochodzi z Przasnysza. Są chóry z Hong-Kongu, chyba dwa z Jowisza. Jeszcze ta depesza, zresztą bardzo krótka: „Zgłaszamy pięć chórów. Kometka Kohoutka”. By, jak to się mówi, ich powitać godnie oprócz chust szyjemy poszerzane spodnie. Bo choć teraz moda a la noworodek dobrze jest przypomnieć jak się nosił przodek. Będą też torebki, dar WSS „Społem”, dach w amfiteatrze wzniesiony z mozołem.

JAN KUBIŃSKI – naczelnny impresario
Festiwalu Piosenki Żołnierskiej
w Kołobrzegu

Nie ma to jednak jak piosenka żołnierska. Dyryguje Debich. Śpiewa — pani Lerska!

JAN PIETRZAK

Proszę państwa, sygnalizuję nam tu, że na skutek przejściowych ograniczeń paliwowych w tunelu pod Bałtykiem utknęło kilka samochodów z oficjalnymi gośćmi. Mam nadzieję, że zdążą, tym bardziej, iż ze Skibna wysłano konie.

JANUSZ BASTRZYK

Drodzy panowie, szanowne panie, pierwsze w tych progach autorskie spotkanie. Czesław Kuriata, zdolny i młody piewca zieleni, nieba i wody.

CZESŁAW KURIATA

Oto jest „Galop do wielkiego lasu”. Liryczny poemat na cześć tamtych czasów, kiedy Natura hojnymi dary czyniła cuda, czyniła czary. Słuchajcie Państwo, oto cytuję: „frunę ptakiem zielonym”... — Co to jest ptak? — dziecię zapytuje. Jeśli ci w szkole brak archeologii pójdź do muzeum ornitologii.

JAN PIETRZAK

Skoro już zebrało się nam na wspomnienia, poprosiłem kompetentnego człowieka.

ANDRZEJ GOLDMANN — kierownik Zakładu
Historii Regionalnej Oddziału PAN
w Koszalinie

Pamiętam Mieleno, osadę cichutką, Unieście i Chłopy. Lecz trwało to krótko.

Pamiętam Koszalin spowity zielenią... Stał człowiek w oknie i już się dotlenił. Pamiętam Kołobrzeg — aż mnie śmiech poraża: mały port rybacki, sanatoria, plaża. A teraz? Czy lato, czy mróz ostry szczypie hałas, tłok, harmider, że się ledwie zipie. Pełno Skandynawów jak w potopu czasie. Próżno szukam tego, co myślał o trasie którą poprzez Bałtyk w Adriatyku brzegi pędzą, trąbią, dymią aut długie szeregi.

DZIWNY CZŁOWIEK

Skoro kultura okrzepła nam wreszcie może by basen zbudować w mieście. Od kiedy Bałtyk zarósł sitowiem już nie ma się gdzie popluskąć człowiek’.

JAN PIETRZAK

Na ten temat to ja się jeszcze wypowiem, a Wy, Dziwny Człowieku idźcie jeszcze raz do Ratusza i zobaczcie plany Zalewu. Dobrze? — (pojawia się duch)

MIRKA JULLERA

Rzuciłem pomysł przed wielu laty. I oto, proszę, są rezultaty. Ośrodek stanął, feta i kwiaty. Są rezultaty. Są rezultaty. Lecz by ta chwila w pamięci trwała jest propozycja tu pewna mała: trzeba by znaczek albo proporzec lub pamiątkowy medal być może...

(Duch na koniec rzuca hasło zorganizowania corocznego Rajdu Szlakiem Budowniczych Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, połączonego ze zbieraniem materiałów budowlanych na siedzibę organizacji młodzieżowych, Hasło pada i przyjmuje się. Człówkę Rajdu formują pierwsi absolwenci Pomaturalnego Studium Organizatorów Kultury.)

JANUSZ BASTRZYK

Już czas zaczynać uroczystości, łocz coś za mało przybyło gości. Techniki tu widzę niedomagania dał się zaskoczyć elektroniczny system odśnieżania;

JAN PIETRZAK

Proszę państwa, w bogatym życiu muzycznym województwa czołową rolę spełnia Wielka Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii. Przedstawiam państwu Piotra Cwojdzńskiego — jej dyrektora.

PIOTR CWOJDZIŃSKI

Z okazji otrzymania nowej, pięknej sali będziemy dziś państwu „Dies irae” grali. Na bis, bo publiczność do powtórek zmusza, Najpierw „Reguiem” a potem „Pasję Mateusza”.

JAN PIETRZAK

Przepraszam, bo właśnie dostajemy laserogram z Nowego Jorku. Zaraz, niech tylko odczytam z monitora... tak to od zastępcy sekretarza generalnego ONZ: „Nie mogąc być z Wami w uroczystych dniach — Gratuluję. Życzę. Wasz Stanisław Mach.” (słychać oklaski)

JAN PIETRZAK

Dziękujemy za pamięć! Proszę państwa, w tej rodzinnej atmosferze pozwolę sobie odmówić życzenia: Ile nafty w mój głębinie, detergentów Słupia płynie, ile ryb dziś padło w rzekacki, ile psów już nie zaszczeka, ile siarki w atmosferze, ile lasów, w których zwierzę bezskutecznie szuka cienia, ile śmieci kryje Ziemia. Tyle zdrowia i radości, entuzjazmu, wytrwałości. Tyle jada i słodyczy. Janek Pietrzak Wam dziś życzy (Słychać głosy „nawzajem”).

JANUSZ BASTRZYK (z brodą już w plecaku)

Jadą! Są! Zaczynamy! Gdzie brzytwa?! (Robi się małe zamieszanie. Słychać dźwięki „Poloneza Dwutysiąclecia” z muzyką Jana Kowalczyka i słowami Stefana Napierały)

IRENA DZIEDZIC

Proszę państwa, ponieważ najmłodszy czeka już na „Przemyślenia Bolka i Lolka”, sprawozdanie z przecięcia nadamy w trzecim wydaniu dziennika telewizyjnego.

Co usłyszeli i z czym się nie zgadzają:

ZBIGNIEW MICHTA I RYSZARD ULICKI

